Rok 11. Warszawa, dnia 30 czerwca 1935 r. Nr. 11 — 12

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

ORGAN ZWIĄZKU KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE

Komitet Redakcyjny: *Józef Rożkowski, Juljusz Zdanowski, Jarosław Żaboklicki.*
Redaktor — *Bolesław Obszyński.*

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 28.—
Półrocznie	„ 14.—
Kwartalnie	„ 7.—
Miesięcznie	„ 3.—
Cena Nr. pojedyńcz.	„ 1.40

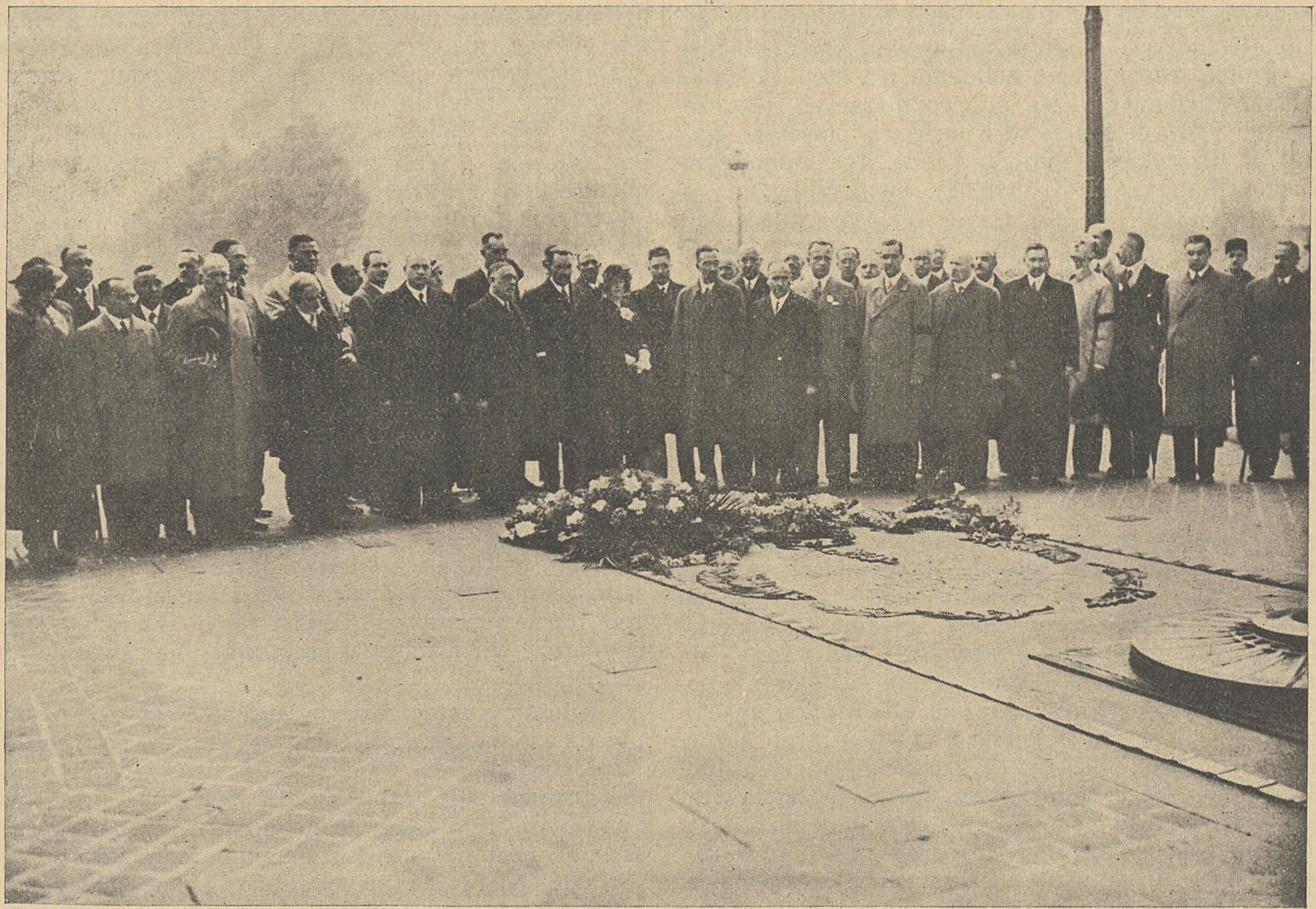
REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, ul. Moniuszki 1a.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 1520.

Nakład i wydawnictwo „Samorządowego Instytutu Wydawniczego" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 1a — Telef. 5-92-63.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.
Przedruk dozwolony za podaniem źródła

OD REDAKCJI

Wskutek obfitości materjału kongresowego, jak również konieczności uzgodnienia niektórych tekstów z Instytutem Międzynarodowym w Medjolanie, wydanie numeru uległo opóźnieniu i numer wychodzi jako podwójny.



Delegacja polska na Kongres Paryski składa w dniu 24 maja r. b. wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Trzeci Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy w Paryżu

Dnia 21 b. m. o godz. 15 został otwarty III Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy w sali M. Berthelot'a w Paryżu w obecności Prezydenta Republiki Francuskiej.

Kongres został obesłany przez ok. 1.400 delegatów 29 państw wszystkich części świata, reprezentujących instytucje oszczędnościowe. Delegacja polska obejmuje pokaźną liczbę 65 osób — przedstawicieli Związków Komunalnych Kas Oszczędności i poszczególnych Kas, P. K. O., oraz — banków państwowych.

Wobec nieprzybycia w dniu otwarcia prezesa honorowego delegacji polskiej p. wiceministra Wł. Korsaka, oraz nieobecności przewodniczącego — p. d-ra H. Grubera, i członków Prezydjum delegacji z ramienia Związków Kom. Kas. Oszczędności, przewodnictwo delegacji powierzono p. prof. T. Brzeskiemu.

O znaczeniu i roli tego Kongresu świadczy zarówno udzielenie mu wysokiego protektoratu przez obecnego na otwarciu Prezydenta Republiki p. Lebrun i przewodniczenie obradom przez ministra pracy p. Jacquier, — jak i skład licznych delegacyj poszczególnych narodów.

Z samego rana delegacja polska uchwaliła: zwrócić się do Prezydjum Kongresu z deklaracją, że z powodu żałoby narodowej powstrzyma się od udziału we wszelkich bankietach i przyjęciach, przygotowywanych przez miasto Paryż, Izbę Handlową i Prezydjum Kongresu: dalej postanowiono złożyć wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i u stóp pomnika Adama Mickiewicza. Na przewodniczących poszczególnych grup delegacji w Komisjach powołano pp.: prof. T. Brzeskiego, dyr. St. Uhmę, dyr. Adamczewskiego, Modrzyckiego i insp. Fr. Świderskiego.

Siedziba Kongresu przy rue St. Dominique znajduje się w pobliżu Izby Deputowanych, Inwalidów i Ministerstwa Spraw Zagranicznych we wspaniałym pałacu d'Auvergne, dawniej posiadłości magnackiej La Rochefoucauld'ów, nabytej przez rząd francuski i przeznaczonej na Instytut doświadczalny im. Marcelin Berthelot.

Piękne salony lewego skrzydła z wielką salą na I piętrze, o doskonałej akustyce, zostały specjalnie urządzone na wielkie międzynarodowe zjazdy naukowe i kulturalne. W sali posiedzeń plenarnych znajduje się na parterze pięćset foteli dla delegatów oraz przeszło drugie tyle miejsc na galerjach wprost estrady, nad którą wisi wielkie płótno — ekran do wyświetlania przeźroczy. Sala wysłana dywanami. Na każdym fotelu wiszą słuchawki radjowe, — na galerji zainstalowano głośniki. Ponieważ sala nie posiada okien, prace odbywają się tylko przy świetle elektrycznem, które przenika z obydwu stron każdego z kilkunastu pilastrów w postaci jasnych smug, lecz o takiej mocy, że, nie rażąc wzroku, sprawia wrażenie światła dziennego i to w dzień słoneczny. Jest-to wielki sukces techniki francuskiej, doprowadzonej w tym wypadku do mistrzowstwa, gdyż złudzenie jest tak zupełne, że zaledwie baczny obserwator w poszukiwaniu okien zwróci uwagę na ich brak.

W tej więc sali rzecznicy interesów stukilkudziesięciu miljonów ludzi przezornych i oszczędzających oczekiwali dnia 21 maja na zapowiedziane przybycie Głowy Państwa, napełniając gwarem olbrzymi hall, marmurowe schody i przyległe sale.

Punktualnie o godzinie 14 m. 45 grono członków Komitetu Stałego Międzynarodowego Instytutu z prezydjum Kongresu na czele, czekające u wejścia, wprowadziło pana prezydenta Lebrun, w otoczeniu świty do loży, znajdującej się na podniesieniu wprost sceny.

Ukryta pod sceną orkiestra wojskowa gra Marsyljankę. Wszyscy wstają. Po skończeniu hymnu przewodniczący minister Pracy i Opieki Społecznej p. Jacquier udziela głosu przezesowi Komitetu Organizacyjnego Kongresu, deputowanemu p. A. Join-Lambert.

W pięknem przemówieniu p. Lambert oddał hołd obecnemu prezydentowi Republiki, dziękując za przybycie, które nadaje Kongresowi specjalnego znaczenia, tembardziej, że zarówno podczas swej długiej i pięknej karjery parlamentarnej i pracy politycznej, czy jako prezes Senatu czy minister, pan prezydent dał się poznać, jako głęboki znawca zagadnień gospodarczych, co mu pozwala należycie ocenić rolę oszczędności w gospodarce narodowej i światowej. Dalej dziękował za poparcie, stale udzielane instytucjom oszczędnościowym i komitetowi przez p. ministra Pracy i cały rząd, wyraził wdzięczność prezesowi Instytutu p. ministrowi margrabiemu Capitani d'Arzago, dyrektorowi p. F. Ravizza i wszystkim, którzy współdziałali w organizowaniu Kongresu.

Mówiąc o roli instytucyj oszczędnościowych, podkreślił cele, którym służyć powinny: wychować obywatela, uczynić go przezornym, doprowadzić do oszczędzania, a gdy już oszczędza — uchronić jego oszczędności od grożących niebezpieczeństw.

Przemówienie to było przerywane burzliwemi oklaskami. Jeszcze większe wrażenie sprawiło przemówienie następne — p. senatora A. Lebert, prezesa Naczelnej Komisji Kas Oszczędności we Francji i w.-prezesa Międzyn. Instytutu Oszczędnościowego. Wyrażając wdzięczność p. prezydentowi Republiki za łaskawe udzielenie wysokiego patronatu, użył zwrotu, że „... obecność p. Lebrun, Szefa Państwa, szanowanego i kochanego, na tej sesji inauguracyjnej uświęca i uświetnia nasze prace, dając nam jednocześnie cenną gwarancję zainteresowania, którem darzy pierwszy obywatel Republiki rozwój oszczędności, gdziekolwiek przejawia ona swe dobrodziejstwa".

Dłuższy ustęp swego doskonałego w formie przemówienia poświęcił mówca twórcy i prezesowi Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego, margrabiemu de Capitani d'Arzago, vice-prezesowi Senatu Italji. Witając go imieniem ciułaczy francuskich, zasypał go poprostu komplimentami, w których wyraził podziw dla niego i jego dzieła, budującego trwałe fundamenty nietylko pod gmach dobrobytu najszerszych mas ludzi pracy, ale będącego skutecz-

ną bronią przeciw konfliktom między narodami. „N'est-ce donc pas militer utilement contre tout conflit d'entre les peuples que d'assurer d'a b o r d c h a c u n c h e z s o i la paix sociale qui conditionne l'autre?" — powiedział między innemi.

W odpowiedzi zabrał głos minister w gabinecie Mussoliniego, vice-marszałek Senatu Italji i prezes M. I. Oszcz., margr. d e C a p i t a n i d'A r z a g o, wyrażając w pięknych słowach serdeczną wdzięczność p. prezydentowi Republiki za obecność na otwarciu Kongresu, p. ministrowi Jacquier, p. senatorowi Lebert i p. deputowanemu Join-Lambert oraz organizatorom zjazdu za przygotowanie programu, który „kazałby nam jeszcze więcej kochać słodką ziemię Francji, gdyby to było możliwe". W dalszym ciągu wychwalał Paryż, który „my, przedstawiciele Kas Oszczędności wszystkich krajów, uważamy nietylko, jako centrum zagadnień intelektualnych i elegancji światowej, ale który czcimy przedewszystkiem, jako stolicę Francji pracującej i gospodarnej". Z nadzwyczajną pochwałą mówił o działalności Kas francuskich, dających przykład całemu światu, będących wzorem czystego ideału altruizmu, pracujących nie dla zysku, lecz dla podniesienia gospodarczego i moralnego szerokich warstw ludowych. Zakończył odczytaniem tematów podanych Kongresowi do dyskusji.

Zamknął serję uroczystych przemówień przewodniczący p. minister E. J a c q u i e r, zaczynając od przypomnienia, że I Kongres w Medjolanie był zaszczycony obecnością Mussoliniego i ministra gospodarki narodowej; w Londynie — byli obecni: ks. Walji, kanclerz skarbu i minister spraw wewnętrznych. Dziś w Paryżu Głowa Państwa przez swą obecność tutaj stwierdza zainteresowanie pracami Kongresu całego rządu, którego minister pracy i przezorności („prévoyance"), a więc „oszczędności" ma miły obowiązek wyrazić swe życzenia szczere i głębokie.

W dalszych słowach minister naszkicował historję powstawania instytucyj oszczędnościowych we Francji, ich wspaniały rozwój; mówił o istocie oszczędzania, o tezauryzacji, wplatając do swego doskonałego przemówienia kilka wspomnień i dykteryjek. Przemówienie to było, zaiste, najgłębsze co do treści; było to przemówienie propagandowe ekonomisty i męża stanu, całkowicie doceniającego olbrzymie znaczenie gospodarcze i moralne praktykowania cnoty oszczędności, znaczenie narodowe i światowe. Jako mąż stanu, nie omieszkał też poruszyć sprawy stosunku rządu do tego zagadnienia, który jego zdaniem, wyrażać się winien w z a c h ę c a n i u do oszczędzania i w o p i e k o w a n i u s i ę sumami zdeponowanemi oraz w k o n t r o l o w a n i u instytucyj oszczędnościowych. Ostatnie jego zdanie brzmiało: „A gdy wreszcie zostaną ukończone prace, które bardziej, niż najwięcej nawet interesujący temat bezpośredni, służyć będą wielkiej sprawie zbliżenia narodów; gdy wrócicie do swych krajów ojczystych, wasz wysiłek zbiorowy przekroczy granice państw i podnieci w licznych ogniskach świecący płomień oszczędności".

Wszystkie przemówienia przyjęte były przez salę burzliwemi oklaskami, i w tym nastroju podniosłym zakończono inaugurację uroczystą Kongresu.

Jeżeli daliśmy tu kilka wyjątków z mów powitalnych, to nietylko dlatego, by pokazać próbki krasomówstwa (przemówienia były wygłoszone z pamięci), lecz także pragnęliśmy podkreślić dość znamienny sens polityczny, zważywszy na osoby przemawiających. Widać z tego, jak zbliżenie włosko - francuskie dokonywuje się na licznych odcinkach.

Posiedzenie popołudniowe pod przewodnictwem min. de Capitani d'Arzago poświęcono, jak i następne, obradom właściwym, przyczem pierwszy temat dotyczył sprawy oszczędności w szkołach.

Przed rozpoczęciem obrad dyrektor Międzynar. Instytutu Oszczędnościowego p. F. Ravizza poinformował Kongres, że delegacja polska wobec żałoby narodowej, która dotknęła ostatnio Polskę, uważa za swój obowiązek powstrzymać się od wzięcia udziału w przyjęciach oficjalnych, przyrzekając jednak czynny udział w pracach Kongresu.

Zaś senator Lebert, prezes Naczelnej Komisji Franc. Kas Oszczędn., zapewnia delagcję polską: „że wszyscy członkowie Kongresu przyłączają się do żałoby szlachetnego Narodu Polskiego i chylą głowę w hołdzie dla pamięci Wielkiego Obywatela, który wyzwolił i odbudował Polskę". Przemówienie to, wypowiedziane w tonie serdecznym, wywołało oklaski całej sali.

W dyskusji na temat rezolucyj do zagadnień pracy oszczędnościowej w szkołach zabierało głos 5 delegatów, poczem przewodniczący zakomunikował jeszcze Kongresowi wiadomość z Nancy, że na wydziale prawnym tamtejszego uniwersytetu w najbliższym czasie będzie utworzona katedra oszczędności.

W drugim dniu obrad rano zabrał głos delegat polski p. T. Adamczewski z Poznania w sprawie interwencji państwa przy ustalaniu stopy procentowej dla wkładów, a po południu p. Gronziewicz (P. K. O., Paryż) przedstawił sprawozdanie nieobecnego referenta generalnego w sprawie oszczędności i ubezpieczeń na życie, p. dra Henryka Grubera, zakończone odpowiednią rezolucją, która z niewielkiemi zmianami została przyjęta.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący udzielił głosu p. Dobrzyńskiemu, sekretarzowi Centr. Komitetu Oszczędnościowego w Polsce, który odczytał wniosek delegacji polskiej w sprawie ustalenia przez Instytut Międzynarodowy w porozumieniu z Ligą Narodów (której przedstawiciel był obecny na Kongresie), jakiego rodzaju wkłady winny być uważane za oszczędnościowe. Wniosek został poparty przez dyr. Ravizzę i delegata Czechosłowacji p. Pospiszila i przyjęty.

Dłuższą nieco i żywszą dyskusję wywołały sprawy: zabezpieczenia pożyczek hipotecznych oraz: Kasy Oszczędności a kryzysy. Referent generalny tego ostatniego tematu p. Gugelmeier, zast. prezesa Związku Niemieckich Kas Oszczędności w Berlinie, wyszedł z założenia, że naogół kryzysy gospodarcze nie miały wielkiego wpływu na sytuację Kas, nawet kryzysy polityczne nie przyczyniały im większych kłopotów. Zamieszki wywoływały wśród oszczędzających popłoch z przyczyny fluktuacji wartości pieniądza. Oszczędzający obawiali się także o całość i bezpie-

czeństwo swych wkładów. Z większości referatów wynika, że w pewnych wypadkach wpływ stopy procentowej na tworzenie kapitalizacji nie jest tak wielki, jak zasada bezpieczeństwa. W konkluzji referent oświadcza, że Kongres winien domagać się od rządów przedsiębrania wszystkich niezbędnych środków, prowadzących do stabilizacji waluty. I kończy tak: „Każdy z nas kocha swą Ojczyznę i pracuje dla Jej przyszłości; z tych względów zapraszamy wszystkie Narody do współpracy dla najwyższego dobra różnych krajów i zabezpieczenia powierzonych naszej pieczy interesów".

P. Malecot w imieniu delegacji francuskiej i w charakterze koreferenta podkreśla m. in., że „instytucje oszczędnościowe w okresach kryzysów stale cierpiały z powodu interwencji państwowej, a przeciwnie — wybrnęły z trudności i nawet wpływały na kryzysy uspakajająco z chwilą, gdy im pozostawiono wolną rękę". Zgłasza przytem poprawkę do rezolucji.

Posiedzenie przedpołudniowe ostatniego dnia Kongresu zostało całkowicie poświęcone przeglądowi prac całotygodniowych.

W przeddzień pracowały specjalne komisje redakcyjne nad ostatecznem uzgodnieniem i wygładzeniem tekstów rezolucyj i uchwał Kongresu. Ze strony polskiej brali w nich czynny udział pp. T. Adamczewski, A. Fried i Fr. Świderski.

Obszerne uzasadnienie i wyjaśnienie uchwał Kongresu odczytał dyrektor Instytutu prof. F. R a v i z z a. Pierwsze jego słowa brzmiały: „Dla dokładnej interpretacji uchwał III Kongresu konieczne jest uprzytomnienie sobie, że Kongres Międzynarodowy, skupiając delegatów ze wszystkich części świata w celu omówienia organizacji, faktów i metod prawnych, gospodarczych, administracyjnych i wychowawczych, nie jest w możności powziąć uchwał konkretnych i ścisłych w każdej sprawie, jak to może być uczynione na kongresach narodowych, które dążą przedewszystkiem do poddania tych tekstów ustawodawcy lub do ustalenia zasad, z uwzględnieniem istniejących praw".

A dalej: „Nasze twierdzenia są tezami zasadniczemi. Wskazują one ustawodawcy, administratorom lub urzędnikom tendencję stwierdzoną i zasadę uznaną przez ludzi kompetentnych z różnych krajów".

Następnie Kongres przyjął jednomyślnie zarówno uchwały w sprawach zasadniczych, omówionych w referatach specjalnych, mianowicie: 1) oszczędność w szkołach, 2) zabezpieczenie pożyczek hipotecznych, 3) polityka stopy procentowej, 4) Kasy Oszczędności a ubezpieczenia na życie i 5) Kasy a kryzysy, — jak i rezolucje specjalne, zgłoszone w toku prac Kongresu.

Na wniosek p. Alberti, delegata Italji, poparty gorąco przez deputowanego p. Join-Lambert, który zaznaczył, że już Benjamin Delessert w pierwszej połowie ubiegłego wieku uzyskał we Francji zawieszenie loterji, Kongres uchwalił następującą rezolucję:

„Kongres... stwierdzając, że istota gry stoi w rażącej sprzeczności i istotą oszczędności, wyraża życzenie, jeśli nawet w pewnych wypadkach konieczności natury finansowej nie zezwolą na natychmiastowe i zupełne skasowanie loteryj, aby one zostały przynajmniej ograniczone i żeby całkowite ich skasowanie było uważane we wszystkich krajach, jako cel do zrealizowania".

Na wniosek prof. Ravizzy wyrażono życzenie, by we wszystkich krajach przystąpiono do produkowania filmów, propagujących oszczędność, oraz do wzajemnej wymiany tych filmów.

Wreszcie przyjęto wniosek delegacji polskiej o danych statystycznych, dotyczących wkładów oszczędnościowych.

Sir Spencer Portal (Anglja) ogłasza, że Komitet ponownie wybrał margr. de Capitani d'Arzago na prezesa Instytutu i uchwalił wręczyć mu, jak również profesorowi F. Ravizzy, dyrektorowi Instytutu, odznakę pamiątkową, co zostało przyjęte żywemi oklaskami.

Już predtem prezes Capitani d'Arzago nadał tę piękną odznakę złotą, z wyrytem nazwiskiem każdego odznaczonego, z biało-czerwoną wstążeczką 13 członkom Komitetu Stałego, w tej liczbie p. d-rowi Henrykowi Gruberowi, prezesowi P. K. O. w Warszawie.

Przed samem zakończeniem obrad delegat Hiszpanji p. Migoya, członek Komitetu Stałego zaprezentował zgromadzeniu Hymn Oszczędności na r. 1935, utwór wydany staraniem Kas hiszpańskich, który odśpiewała artystka Opery Paryskiej p. L. Tessandra (po hiszpańsku) przy akompanjamencie laureatki Konserwatorjum Paryskiego p. Brugger.

Popołudniu, dnia 25 maja 1935 r., nastąpiło uroczyste zamknięcie Kongresu pod przewodnictwem p. ministra sprawiedliwości Georges Pernot, na którem wygłosili piękne przemówienia pp.: Join-Lambert, A. Lebert, mrgr. de Capitani d'Arzago i wreszcie — przewodniczący, minister sprawiedliwości.

Znów — Marsyljanka, poczem kilka utworów muzycznych w wykonaniu wojskowej orkiestry. Podczas przemówień — częste oklaski całej sali.

Słowa podzięki ze strony p. Join-Lambert pod adresem wszystkich Kas i Instytucyj, które tak pięknie obesłały swemi eksponatami Wystawę.

W ostatnich przemówieniach czołowych postaci Kongresu poza zwykłemi komplimentami i podziękowaniami przebijała troska i głębokie życzenie, skierowane do wszystkich, — o dążenie do powszechnej stabilizacji waluty. Dał temu mocny wyraz p. minister P e r n o t, który w charakterze vice - prezesa Rady Ministrów pozdrawiał Kongres i jego Prezesa. Powiedział bowiem m. inn., że rząd francuski wszelkiemi siłami postara się utrzymać franka i dążyć będzie do powszechnej stabilizacji pieniądza.

Ze wszystkich perturbacyj i kryzysów najstraszniejszy jest przeżywany przez cały świat kryzys moralny. Prace Kongresu w istocie swej walnie się przyczyniły do walki z tym kryzysem, wytknęły drogę do wzmacniania wzajemnego zaufania między ludźmi i narodami, do utrwalania pokoju światowego.

Na czoło prac słusznie wysunięto sprawę propa-

gowania i organizowania oszczędności w szkołach. W cnocie oszczędności winniśmy wychowywać obywatela już od dziecka, hartować jego wolę, kształtować charakter, wzbudzać zamiłowanie do pracy i pokoju.

„Jesteście, Panowie, w pierwszych szeregach tych pionierów, którym szczęśliwy jestem złożyć wyrazy zachęty, życzeń i podziękowań swego Rządu" — powiedział w końcu min. Pernot.

Okrzykiem „Vive la France!", wzniesionym przez ministra Capitani d'Arzago, a podchwyconym przez cały Kongres i pokrytym burzą oklasków — zakończono III Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy w Paryżu.

Dwa główne momenty zostały specjalnie podkreślone w obradach Kongresu. We wszystkich prawie przemówieniach mężów stanu i czołowych działaczy na niwie oszczędności, we wszystkich 55 referatach, zgłoszonych przez kilkanaście krajów, rozwijających poszczególne tematy — naczelne miejsce zajął postulat, wysunięty pod adresem rządów całego świata, postulat — utrzymania stałości waluty.

Drugim momentem, to zasada największej samodzielności i niezależności Kas, które wszak w nikłym tylko stopniu zostały dotknięte kryzysami gospodarczemi, a więc stanowią element niezmiernie ważny w łagodzeniu wstrząsów ekonomicznych. Zasada ta została stwierdzona m. i. w dezyderacie pod adresem wszystkich rządów, by w miarę możności unikały wszelkiej ingerencji w zakresie własnej działalności tych Kas.

W czasie obrad przygotowano staraniem Komitetu Organizacyjnego parę imprez, które, urozmaicając pobyt i nie nużąc zbytnio — powiększały zapas wiadomości.

A więc w wielkiej auli Sorbony zorganizowano pokaz filmów propagandowych, na który przybyli członkowie prezydjum Kongresu i wielka ilość delegatów. Wieczór składał się z 2 części, w których przedstawienia filmów: francuskich, holenderskiego, czeskiego, szwedzkiego, niemieckich były przeplatane produkcjami wokalnemi i muzycznemi z hymnem oszczędności na czele — w wykonaniu orkiestry Zakładów Renault i Chóru Północnego oraz żywym obrazem, przedstawiającym w malowniczych strojach ludowych grupę mieszkańców prowincyj północnych p. t. „Les Septentrionaux".

Obrazy były objaśniane przez tłómacza w języku francuskim. Dnia 22 maja udano się kilkudziesięcioma autocarami przez St. Germain, Mannaison, Sèvres do Wersalu, gdzie, po śniadaniu na 1400 osób, zwiedzono zamek, ogrody i Wielki i Mały pałace w Trianon.

Jedną wreszcie z dużych i bardzo pouczających atrakcyj dla delegatów była Wystawa Oszczędnościowa. Wzięły w niej udział prawie wszystkie kraje, przysyłając przeróżne eksponaty swych związków i instytucyj.

Jeżeli w pierwszym dniu Kongresu wystawa cokolwiek szwankowała, bo jeszcze nie wszystkie eksponaty zostały rozlokowane, to następnie, po całkowitem uporządkowaniu, sprawiała wrażenie imponujące.

Plakaty, afisze, wykresy, fotografje, medale, skarbonki, modele domów i zakładów, prowadzonych przez Kasy lub ich związki; skarbonki różnych typów i wymiarów, pojedyńcze i zbiorowe; przebogata literatura specjalna i ekonomiczna, traktująca o Kasach, ich roli, znaczeniu i działalności, broszury, ulotki, bibuły, ołówki, pióra z nadrukami; bilanse, roczniki pięknie oprawne, książeczki oszczędnościowe, kartoteki (był też dział handlowy z najróżniejszemi księgami, drukami, maszynami do pisania, liczenia i księgowania); wiele przeźroczy na szkle, barwnie oświetlonych; wydawnictwa.

Niektóre stoiska, poza materjałem, ściśle zespolonym z Kasami, posiadały moc materjału propagandowego ogólnego, który chętnie rozdawano odwiedzającym. Celowała pod tym względem Czechosłowacja, ale i inne państwa wykorzystywały umiejętnie nadarzoną okazję, rozdając barwne, malowane prospekty z widokami miast, zamków, kościołów, zdrojowisk, krajobrazów, z mapami turystycznemi, z reprodukcjami dzieł sztuki i t. d.

Według opinji, które zdążyliśmy zebrać wśród delegatów, pierwsze miejsce na Wystawie zajęły Włochy, drugie — Hiszpanja (zwłaszcza Kasa w Bilbao), trzecie — Czechosłowacja, czwarte — Polska. Mieliśmy ten szczęśliwy przypadek, że jedyna ilustracja, reprodukowana przez prasę francuską, a za nią i polską, jaka się wogóle ukazała z tej Wystawy, przedstawia moment, gdy prezydent Republiki p. Lebrun, zwiedzając eksponaty, zatrzymał się przed stoiskiem Polski. Na zdjęciu widać napis „P. K. O." i orła białego.

W dniu 24 maja delegacja polska o godzinie 12 złożyła wieniec z szarfami narodowemi na grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Tryumfalnym; przedtem zaś, z samego rana — u stóp pomnika Adama Mickiewicza.

Ujęliśmy tu pokrótce spostrzeżenia i uwagi oraz najogólniejsze wrażenia z III Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego.

Na tem tle uchwalone przez Kongres rezolucje nabiorą, być może, pełniejszego oświetlenia. Obszerność wszakże i waga tych rezolucyj wymagają specjalnego omówienia, wykraczającego po za ramy artykułu, streszczającego ogólne wrażenie.

Franciszek Świderski.

Przemówienie p. Posła Join-Lambert,

Prezesa Komitetu Organizacyjnego

Panie Prezydencie Republiki!
Panie Ministrze Pracy!
Panie Prezesie Międzynarodowego Instytutu!
Panowie!

Konferencja Generalna francuskich Kas Oszczędności, proponując Międzynarodowemu Instytutowi urządzenie III-go Międzynarodowego Kongresu w Paryżu, wzięła na siebie poważny i odpowiedzialny obowiązek. Pomna na poprzednie Kongresy w Medjolanie i Londynie i gorące przyjęcie, jakiego doznali uczestnicy tych Kongresów — Konferencja Generalna liczyła, że podoła zadaniu, mając zapewnione poparcie Rządu francuskiego, współpracę Międzynarodowego Instytutu oraz francuskich Kas Oszczędności. Nie zawiedliśmy się. To też uważam za pierwszy mój obowiązek, jako Prezesa Konferencji Generalnej francuskich Kas Oszczędności, wyrazić mą wdzięczność Komitetowi Organizacyjnemu.

Panie Prezydencie, obecność Głowy Państwa francuskiego na tem posiedzeniu inauguracyjnem świadczy, jak wielką wagę przywiązuje Pan Prezydent do Kongresu Oszczędności i jego prac. Jest to dla nas zachętą bardzo cenną, bowiem piękna i długa karjera parlamentarna Pana Prezydenta, zarówno jako ministra, jak i Prezesa Senatu, dała mu głęboką znajomość zagadnień ekonomicznych i możność ocenienia ważności roli oszczędności w gospodarce narodowej i światowej.

Nie mamy dosyć słów podzięki za to, że Pan Prezydent dał wszystkim tym, którzy się tym zagadnieniom poświęcają, tak cenny dowód swego zainteresowania. *(Oklaski).*

Muszę wyrazić również naszą wdzięczność Panu Ministrowi Pracy. Pomimo tylu spraw, absorbujących go, zawsze z całą życzliwością odnosił się do naszych próśb i dziś zechciał przewodniczyć na tem posiedzeniu, stwierdzając, jak go od początku nasze prace obchodzą. Wyrażam mu całą mą wdzięczność. *(Oklaski).*

Cały Rząd Francji udzielał nam poparcia bez zastrzeżeń. Pan Laval, Minister Spraw Zagranicznych, nigdy nie żałował nam swej pomocy moralnej i materjalnej. Pan Minister Oświecenia Publicznego użyczył nam ze swego Ministerstwa doświadczonych i wykwalifikowanych tłómaczy. Pan Minister Skarbu, doceniając wartość oszczędności dla równowagi budżetowej, zechciał przyjąć przewodnictwo na oficjalnym bankiecie w przyszły czwartek. Pan Minister Poczt wreszcie, zrywając z nieomal tradycyjną rezerwą Kas Pocztowych — upoważnił nie tylko Pocztową Kasę Oszczędności francuską do wzięcia udziału w kosztach organizacji Kongresu, ale jeszcze zachęcił ją do zgłoszenia swej kandydatury na członka Międzynarodowego Instytutu Oszczędności.

Jest to pięknem podkreśleniem, że rola Kas Oszczędności, czyto niezależnych, czy będących instytucją państwową, jest obecnie powszechnie docenianą. Cel ich jest ten sam: podnieść człowieka pracy, uczynić go przewidującym, doprowadzić go do oszczędzania; z chwilą, gdy zacznie oszczędzać, chronić go przed niebezpieczeństwami, grożącemi powstającemu kapitałowi.

Kierownicy zwykłych Kas Oszczędności, jak i urzędnicy, zarządzający Kasami państwowemi, są sprzymierzeńcami, ktorzy powinni się wspierac i wspomagać nawzajem, nie zaś zwalczać. Podkreślenie tego jest tem bardziej szczęśliwe, że pociąga i pociągnie za sobą nowe zgłoszenia do Międzynarodowego Instytutu Oszczędności. Będzie to zresztą skutkiem nietyle różnych argumentów, które byśmy tu mogli przytoczyć, ale przedewszystkiem będzie to do zawdzięczenia samej działalności Międzynarodowego Instytutu.

Pracę tę i to, czem ona była, lepiejby przedstawił mój wielki przyjaciel, senator Lebert, Prezes naszej Najwyższej Komisji Kas Oszczędności i Wiceprezes Międzynarodowego Instytutu, oraz Prezes de Capitani d'Arzago, założyciel tego Instytutu. Pozwolą jednak oni, że zaznaczę tylko, że organizm ten, wyłoniony na Kongresie w Medjolanie w 1924 r., dotrzymał obietnic. Pomimo tylu trudności, związanych z kryzysem ekonomicznym świata, Instytut potrafił wykładać, uczyć i grupować tych, których interesuje praca Kas Oszczędności Europy i świata całego. Doprowadził do ich wzajemnego poznania się i poważania.

Dzieło się udaje, a więc niewątpliwem jest, że Prezes Międzynarodowego Instytutu Oszczędności umiał spełnić swą rolę, dając szeroko zakrojone dyrektywy i umiejąc dobrać ludzi do ich wykonania. I nikt chyba nie zaprzeczy, jeśli powiem, że Pan, Panie Prezesie, stworzywszy Międzynarodowy Instytut w Medjolanie, ożywił go, powierzając kierownictwo p. Ravizzy, który ze swej strony poświęcił mu swą pracę, swą inteligencję i zapał. *(Oklaski).*

Toteż żywym przykładem promieniowania Międzynarodowego Instytutu jest liczny udział w Kongresie delegatów, przybyłych ze wszystkich części świata i reprezentujących 29 krajów.

Jeżeli w organizacji Kongresu francuskie Kasy Oszczędności współdziałały tak żywo i ochotnie, zaco im szczerą składam podziękę, to jest to dowodem, że oceniły one należycie rezultaty prac już dawniej dokonanych.

Tak więc, proszę Panów, Międzynarodowy Instytut Oszczędności dał nam w tym roku całą swą pracę, swe doświadczenie, jednem słowem współudział w organizacji Kongresu, Rząd francuski udzielił nam swego poparcia i opieki, francuskie Kasy Oszczędności ofiarowały swą pomoc finansową i moralną, a referenci poszczególnych tematów zapewnili, dzięki swej pracy i wiedzy, owocność przyszłych obrad. Pragnę również zaznaczyć, że wszystkie te wysiłki skoordynowali, zbierając je w jedną całość, niestrudzeni w pracy Sekretarze Generalni naszej Konferencji Generalnej Kas Oszczędności.

Wiem również, że p. Bocheux, który był prawdziwym inspiratorem Komitetu Organizacyjnego i p. Laurent, niezmordowany Komisarz Generalny *(oklaski)*, będą w pełni wynagrodzeni za ich trudy, jeżeli Panowie wyniosą z tych paru dni pracy wrażenie dokonania pożytecznego dzieła i uczucie naprawdę serdecznego przyjęcia, choć może nie tak wspaniałego i bogatego, jak to było w Medjolanie i Londynie.

Właśnie rok mija, jak z racji stulecia swego istnienia Kasa Oszczędności w Saumur, wystawiła pomnik Benjaminowi Delessert, prawdziwemu apostołowi oszczędności, który już w roku 1818 założył Kasę Oszczędności miasta Paryża. I za radą p. Ravizzy, Dyrektora Międzynarodowego Instytutu, i p. Charrier, Wiceprezesa Kasy Oszczędności w Saumur, dzisiejszy Kongres odbywa się pod egidą Benjamina Delessert, założyciela francuskich Kas Oszczędności. Pan Minister Poczt zechciał z tej okazji wydać znaczek pocztowy na cześć tego wielkiego idealisty. Odznaka, która jest Panom rozdana, posiada również jego podobiznę.

Wydawało się nam, że oddając hołd wielkiemu Francuzowi, pozostajemy wierni myśli przewodniej założycieli Międzynarodowego Instytutu Oszczędności, przypomnieliśmy tem bowiem dzieło człowieka, który po studjach w Europie, a specjalnie w Anglji, nad organizacją Kas Oszczędności, umiał ją zastosować w kraju ojczystym, a tem samem dał przykład pracy dla swego Narodu, która wynikła ze współpracy międzynarodowej.

Życzmy więc sobie, by Kongres pod egidą tego, który stworzył we Francji już dziś stuletnie dzieło, i dzięki współpracy i moralnemu poparciu, niezmiernie cennemu, które zechciał udzielić swą obecnością Pan Prezydent Francji — Kongres ten był uwieńczony szczęśliwemi wynikami i byśmy po tej wspólnej pracy lepiej bronić mogli, każdy w swoim kraju, sprawy oszczędzających. Nie zapominajmy, że właśnie my jesteśmy ich obrońcami. *(Żywe oklaski)*.

Przemówienie p. Senatora Andre Lebert,

Prezesa Najwyższej Komisji francuskich Kas Oszczędności, Vice-Prezesa Międzynarodowego Instytutu Oszczędności

Panie Prezydencie Republiki!
Panie Ministrze Przezorności Społecznej!
Panie Prezesie Międzynarodowego Instytutu Oszczędności!
Szanowni Panowie i Drodzy Koledzy!

Miło mi powitać serdecznie w imieniu francuskich Kas Oszczędności wszystkich, którzy zechcieli łaskawie przyjąć nasze zaproszenie.

Witam p. Alberta Lebrun, Prezydenta Republiki Francuskiej i dziękuję mu za łaskawe udzielenie swego wysokiego protektoratu nad Kongresem. Witam Szefa Państwa, ogólnie poważanego i kochanego, którego obecność na tem posiedzeniu inauguracyjnem uświęca i uświetnia prace Panów, a jednocześnie daje każdemu z nas cenny dowód zainteresowania, z jakiem najwyższy przedstawiciel Republiki odnosi się do rozwoju oszczędności wszędzie, gdziekolwiek roztacza ona swe dobrodziejstwa.

Racz przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy naszego najgłębszego hołdu i uznania *(żywe oklaski)*.

Witam p. Emila Jacquier, Ministra Pracy i Przezorności Społecznej, czujnego i przezornego stróża naszych instytucyj oszczędnościowych, Kas prywatnych i Kasy pocztowej, w ramach których wspaniale w pełni zaufania i bezpieczeństwa rośnie bezcenny skarb, tworzony pracą i wytrwałą oszczędnością naszych wkładców.

W ich to przedewszystkiem imieniu składam podziękowanie Panu Ministrowi Przezorności Społecznej, że zechciał tak chętnie reprezentować rząd Republiki na III-cim Kongresie Międzynarodowego Instytutu Oszczędności i śledzić przygotowania do Kongresu, z największą troską o jego powodzenie.

Proszę przyjąć za to, Panie Ministrze, nasze gorące dzięki. *(Oklaski)*.

Miejmy nadzieję, Panowie, że prace obecnego Kongresu będą uwieńczone nie mniejszem powodzeniem, niż prace pamiętnych Kongresów w Medjolanie i Londynie.

Będzie to już jednak zasługą przedewszystkiem znakomitego Prezesa Instytutu Międzynarodowego; mówię o p. Mrgr. de Capitani d'Arzago, którego pilno mi powitać w tym charakterze. *(Żywe oklaski)*.

W imieniu wkładców francuskich, reprezentowanych na tem zebraniu, witam go najgoręcej na ziemi francuskiej i wyrażam radość Francji oszczędnościowej z powodu jego do nas przybycia.

Bo musi Pan wiedzieć, drogi Prezesie i Przyjacielu, że od lat dziesięciu nasze Konferencje regjonalne wspominają z uznaniem Twe imię i Twe dzieło.

Ochocza gotowość, z jaką Kasy nasze odpowiedziały na wezwanie Instytutu, jest równoznaczna z wyrażeniem uznania i hołdu, który zapewne nie będzie Panu obojętnym.

Pańska znajomość rzeczy, Pański autorytet, urok i takt w stosunkach z ludźmi przyczyniły się do zacieśnienia węzłów tak zręcznie nawiązanych przez waszą czynną dyplomację. Może Pan z dumą patrzeć na stały rozwój wzajemnych stosunków, który jest usprawiedliwieniem tych delikatnych i dobroczynnych poczynań, znajdujących wyraz pełnego rozkwitu w Kongresie Paryskim. *(Oklaski)*.

Czyż widok przedstawicieli trzydziestu narodów, którzy złączeni wspólną ideą zebrali się w dobie kryzysu gospodarczego, niepokojącego wszystkie państwa, czyż widok ten nie jest pocieszającym dla ludzi, którzy, podobnie jak my, pragną pokoju między narodami, pokoju przez pracę, oszczędność, przez rozpowszechnienie, wzrost i bezpieczeństwo oszczędności?

A wszystkim, którzyby twierdzili, że zbyt wysoko mierzymy, bo akcja nasza jest ograniczona, możemy bez wahania odpowiedzieć, że bezinteresowni propagatorzy oszczędności ludowej są w całym świecie najlepszymi budowniczymi pokoju.

Czyż droga do zwalczania konfliktów międzynarodowych nie prowadzi przez stworzenie *przedewszystkiem u siebie w domu* pokoju społecznego, który jest warunkiem pokoju światowego. *(Bardzo słuszne!).*

Czyż wysiłki Panów nie zmierzają przedewszystkiem do utrwalenia w atmosferze wolności i zaufania pokoju społecznego, drogą krzewienia cnoty oszczędności, dzięki której nie tylko jednostki, ale i państwa się bogacą? Ta cnota pozwala nietylko podnieść dobrobyt rodziny na dzisiaj, ale zapewnia najskromniejszemu ognisku domowemu trwałe podstawy na przyszłość.

Proszę Panów, te uczucia i myśli przewodnie uznaliśmy za pożyteczne ześrodkować, tworząc tę międzynarodówkę oszczędnościową, której dziesięciolecie mamy oto obchodzić.

Jest ona wyraźnie kapitalistyczna... na swój sposób; lecz tak obce są jej walki klas i poglądów politycznych, że ci nieliczni obywatele, którzy nie należą do wielkiej rodziny oszczędzających, nie odmawiają jej swego poparcia.

A to dlatego, że cenią w nas wielką zasługę i wysiłek indywidualny miljonów wkładców, właścicieli niewielkich sum, które w masie przedstawiają potężne cyfry kapitałów oszczędnościowych.

Wiedzą również, że jedynym naszym celem jest kontrolowanie użycia tych kapitałów, ułatwienie ich dochodowości, zapewnienie ich płynności i czuwanie nad ich bezpieczeństwem.

By móc spełniać te szlachetne zadania, jakie Panowie sobie zakreślili, należało otworzyć nowe horyzonty nad światem oszczędności. Cele te realizuje Instytut.

Według wzniosłych słów, wypowiedzianych w 1924 roku w Medjolanie „Kasy Oszczędności całego świata zrozumiały nareszcie, że są siostrami! Przyrzekły zjednoczyć swe siły dla nowej i szerszej działalności, w imię pokoju, pracy, roztropności i dobroci“.

Dotrzymały słowa.

Wynikiem jest choćby ten piękny zbiór referatów — jest ich 55 —, bezstronnych i opartych na dokumentach opracowań pięciu spraw o znaczeniu międzynarodowem, które Stały Komitet Oszczędnościowy poddaje Kongresowi do rozważenia.

Serdecznie winszuję wszystkim uczonym i wybitnym referentom, którym zawdzięczamy pożywną treść dla pracy naszych posiedzeń. *(Oklaski).*

Życzę, aby te referaty dopomogły kierownikom oszczędności w poszczególnych krajach i ich rządom w praktycznem i owocnem rozwiązaniu zagadnień, którego wspólnie szukamy w interesie oszczędności szerokich rzesz ludności, której niezmordowanie służymy.

Składam przyjacielskie pozdrowienia wszystkim uczestnikom Kongresu, Międzynarodowemu Instytutowi w osobie jego wybitnego Prezesa, Vice-prezesów, mych kolegów z Komitetu Stałego i z głębi serc naszych, zjednoczonych w idei dobra publicznego, przesyłam poprzez granice braterskie pozdrowienia zaszczytnym zastępom oszczędzających całego świata. *(Żywe oklaski).*

Przemówienie p. Mrgr. de Capitani d'Arzago,

Ministra Stanu, Vice-Prezesa Senatu Italji, Prezesa Międzynarodowego Instytutu Oszczędności

Panie Prezydencie Republiki!
Panie Ministrze!
Panowie Delegaci!

Przedewszystkiem chylę czoło, przed Panem, Panie Prezydencie, i zależy mi na tem, by Mu wyrazić, jak jesteśmy wzruszeni i zaszczyceni Jego obecnością na otwarciu naszego Kongresu. *(oklaski).*

Jestem przekonany, że żadne zebranie międzynarodowe nie leży Panu Prezydentowi tak na sercu, jak właśnie obecne. Raz dlatego, że poświęcając je zagadnieniu oszczędności, oddajemy hołd cnocie, przez naród francuski z całą świadomością i wytrwałością praktykowanej, następnie dlatego, że oszczędność, która w czasach normalnych rozszerza poza granice swe dobroczynne działanie, stwarza wspólne interesy i zagadnienia, jest jednym z najważniejszych czynników współpracy między narodami. Wymownym dowodem tego jest udział w Kongresie delegatów 29 krajów.

Serdecznie dziękuję wszystkim dostojnym gościom, którzy zechcieli przybyć na otwarcie Kongresu, a specjalnie Panu Prezydentowi Republiki, Panu Ministrowi Pracy, Panu Senatorowi Lebert, Prezesowi honorowemu Komitetu Organizacyjnego Kongresu, Panu Posłowi Join - Lambert, Prezesowi Komitetu Organizacyjnego.

Mam jeszcze i inny miły obowiązek do spełnienia, mianowicie złożyć serdeczne gratulacje organizatorom Kongresu, którzy tak ułożyli jego program, że, gdyby to wogóle było możliwe, pokochalibyśmy jeszcze bardziej tak nam drogą Francję. Niech mi również będzie wolno powiedzieć Panu Senatorowi Lebert i Panu Posłowi Join - Lambert, że imiona ich są znane i wysoko cenione w całym świecie oszczędnościowym; również imiona ich wybitnych współpracowników *(oklaski).*

Żywimy względem nich uczucia prawdziwego uznania za ich wytrwałą i wspaniałą pracę na polu francuskich Kas Oszczędności. Wzięli oni przykład z wielkiego człowieka, dziś już nieżyjącego, a którego pamięci pragnę poświęcić słów parę. Śp. Desroys

de Roure poświęcił całe swe życie sprawom oszczędności, życie pełne dobroci i szlachetnej pracy, a krótko przed śmiercią w wzruszającym liście pisał, że jednym z celów jego działalności było założenie Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego. Był on też jego pierwszym vice - prezesem.

Ale nietylko to wspomnienie, któremu przed chwilą dałem wyraz, i nietylko obecność Pana Prezydenta i powaga tego zebrania napełnia mnie wzruszeniem. Przyczynia się do tego również świadomość, że mam przewodniczyć na tym Kongresie, poświęconym uczczeniu cnoty indywidualnej i jej funkcji społecznej, stanowiącej od czasów najdawniejszych najtrwalszy fundament postępu ludzkości, której praktykowanie jest obowiązkiem zarówno szarego obywatela, jak i kierowników państw; przewodniczyć w okresie, kiedy oszczędność świeżo przechodzi przez ogień zawziętej polemiki, w której wybitni ekonomiści potępiali ją lub wywyższali, jedni—uważając ją za przyczynę wielkiego kryzysu, który gnębi dotąd świat cały, drudzy — widząc w niej jedyną nadzieję ratunku. Z radością stwierdzamy, że właśnie ten ostatni pogląd zwyciężył. Musi on zawsze zwyciężać, jeśli się pojmuje oszczędność tak, jak my ją pojmujemy, jako najściślej związaną ze składaniem pieniędzy w instytucjach, które je natychmiast oddają obrotowi gospodarczemu, ożywiając jednocześnie produkcję i konsumcję.

Moje wzruszenie wypływa również z zaszczytu, jakiego dostępuję, otwierając Kongres w Paryżu, mieście, które my przedstawiciele Kas Oszczędności wszystkich krajów, uważamy nietylko jako ośrodek zagadnień intelektualnych i elegancji światowej, ale które czcimy przedewszystkiem, jako stolicę Francji pracowitej i oszczędnej.

Możnaby zauważyć, że we Francji, jak zresztą we wszystkich krajach, Kasy Oszczędności, instytucje, które przedewszystkiem są na tym Kongresie reprezentowane — nie skupiają w rzeczywistości całej oszczędności i wszystkich oszczędzających. Nie mam bynajmniej zamiaru zmniejszać zasługi i działalności innych instytucyj, które w różnych państwach gromadzą również wkłady pod różnemi postaciami, a w tym samym celu.

Wiemy przecież dobrze, że wkłady oszczędnościowe są tylko częścią — i to nie najważniejszą — oszczędności pieniężnych, i że te ostatnie są tylko niedającą się uchwycić cząstką tej niewiadomej, jaką stanowi cała oszczędność wogóle, która występuju w rozlicznych formach i po większej części nie da się objąć statystyką.

Wiemy jednak, że tak we Francji, jak i prawie we wszystkich krajach cywilizowanych, Kasy Oszczędności, które gromadzą wkłady warstw najuboższych, są uosobieniem największej pracy i najcięższej ofiary, a więc oszczędności par excellence; one też pokazują światu, jak pieczołowitej troski wymaga zbieranie tych oszczędności i jakiej uczciwiści zarządzanie niemi. Kasy Oszczędności są wciąż jeszcze przedstawicielkami czystego altruizmu, co im zjednuje przywiązanie ich skromnych i wiernych wkładców; bowiem zarządzają one ich wkładami nie w celu ciągnięcia zysku, ale by dochód zużytkować na cele podniesienia moralnego i ekonomicznego szerokich warstw ludności.

Zebraliśmy się tutaj, jako przedstawiciele tych instytucyj, zgrupowanych w większości od lat 10-ciu w Międzynarodowym Instytucie Oszczędności, w celach szczerej współpracy międzynarodowej. Zostaliśmy zaproszeni przez drogich nam kolegów francuskich, którzy mogą być słusznie dumni wraz z Narodową Kasą Oszczędności z 64 mljardów wkładów i 20 i pół miljona wkładców.

O ważności i pożytku obecnego Kongresu najlepiej świadczy 50 referatów wybitnych i kompetentnych osób ze świata oszczędnościowego, 5 doskonałych referatów generalnych oraz pilna praca kolegów, którzy przygotowywali nasze zebrania, pozwalając nam otworzyć ten Kongres już gotowemi wnioskami pożytecznemi i uzgodnionemi w sprawach, interesujących nietylko Kasy i instytucje oszczędnościowe.

Temat „Kasy Oszczędności a kryzysy“, który pozwolił jednomyślnie stwierdzić, że instytucje nasze nie odczuły zbyt boleśnie kryzysu gospodarczego, bezwątpienia da pole szerokim dyskusjom, szczególnie, jeśli chodzi o kryzys, w którym świat jest jeszcze pogrążony.

Drugi temat, to „Zabezpieczenie pożyczek hipotecznych“. Tu rozważymy zespół środków stosowanych już i tych, które należałoby stosować w krajach, gdzie Kasy Oszczędności zarządzają powierzonemi im funduszami, środków—służących do utrzymania w stanie nienaruszalnym pożyczek, udzielonych przez nie na hipoteki, pomimo silnych wahań cen i mimo ustawodawstwa kryzysowego, wydanego dla ochrony finansów państwowych i dłużników.

Temat trzeci o „Polityce procentowej w Kasach Oszczędności“, tak przy operacjach czynnych, jak biernych, porusza również problemy z dziedziny administracji i prawa, o pierwszorzędnem znaczeniu.

Czwarty temat zajmuje się obok zagadnienia oszczędności inną jeszcze formą przezorności, a mianowicie ubezpieczeniem na życie, przedstawia ich podobieństwa i różnice oraz możliwości współpracy.

Ostatni temat — „Oszczędność Szkolna“, ze względu na swą ważność, będzie najpierw dyskutowany. Wnioski, jakie uchwalimy, umocnią jeszcze bardziej działalność Kas Oszczędności w ich pracy nad wychowywaniem młodzieży w duchu oszczędności i przezorności.

W związku z Kongresem będą wyświetlane filmy propagandowe i otwarta będzie wystawa Kas Oszczędności i Międzynarodowego Instytutu.

Jednakże wystawa Międzynarodowego Instytutu Oszczędności przedstawia się bardzo skromnie, niema tam stosów tomów, ani artystycznych dekoracyj. Nie mam zamiaru w tej chwili nad tem się rozwodzić, chcę tylko zaznaczyć, że dzieło Instytutu, to praca Kas i ich związków, dla których ten Instytut pracuje; to też może on być dumny, że przyczynił się wraz ze związkami narodowemi Kas do wiel-

kiego postępu i niemniejszego uodpornienia naszych instytucyj na szereg ogromnych trudności natury moralnej, gospodarczej i politycznej, jakie przeżywaliśmy w ostatniem dziesięcioleciu.

Kończę życzeniem, aby praca nasza w ciągu tych paru dni przyczyniła się nietylko do pomyślnego rozwoju naszych instytucyj, ale i wszystkich krajów, które postępują w myśl dewizy, wypisanej na medalu jednej z Kas francuskich: „Pertinaux omnia vincit parcimonia“. *(żywe oklaski).*

Przemówienie p. Jacquier,

Ministra Pracy i Przezorności Społecznej

Panie Prezydencie Republiki!
Szanowni Panowie!

Międzynarodowy Instytut Oszczędności otrzywał od władz państwowych dowody wielkiej życzliwości i uznania, na które zasłużył dzięki wysiłkom i pracy Panów.

W Medjolanie, kolebce Instytutu, pierwszy jego Kongres zaszczycił swą obecnością Mussolini wraz z Ministrem Gospodarki Narodowej.

W Londynie asystowali pracom Panów Kanclerz Skarbu, Minister Spraw Wewnętrznych i Jego Królewska Wysokość Książę Walji.

Dziś w Paryżu Głowa Państwa przez swą obecność pragnął podkreślić zainteresowanie Rządu tym Kongresem (*oklaski*). Minister Pracy, który jest zarazem Ministrem Przezorności, a więc oszczędności, ma miły obowiązek wyrazić Panom swe życzenia szczere i głębokie *(oklaski)*. Zainteresowanie to jest zrozumiałe, jeśli się zważy na pracę, której Panowie dokonali i na rezultaty osiągnięte, przez złączenie wszystkich narodów więzami przyjaźni i zrozumienia, przez użycie do tego dzieła zbliżenia między niemi — tej wielkiej idei, jaką jest oszczędność.

Wybierając na miejsce obrad stolicę Francji, oddali tem Panowie hołd mej Ojczyźnie i chyba nikt bardziej ode mnie nie potrafi tego ocenić.

W Londynie i Medjolanie członkowie Rządu, po przemówieniach powitalnych, podkreślali rolę oszczędności w ich krajach.

W Medjolanie Minister Gospodarki Narodowej, wyliczając rezultaty osiągnięte przez włoskie instytucje oszczędności, nie bez racji podkreślał cnoty narodu pracowitego i skromnego.

W Londynie, Kanclerz Skarbu w swem przemówieniu prosił swych przyjaciół z zagranicy, by nie mieli mu za złe twierdzenia, że Anglja jest tradycyjnem ogniskiem oszczędności.

Niech więc i mnie wolno będzie tutaj w Paryżu publicznie stwierdzić, że Francja jest ziemią wybraną oszczędności. W każdym razie jest ona jednym z krajów, w których ta dobroczynna cnota i jej rola zarazem społeczna i moralna, była najlepiej rozumiana a przedewszystkiem w życiu stosowana. *(oklaski)*.

Te cechy charakterystyczne narodu francuskiego: zamiłowanie ludności do wytrwałej pracy, troska o przyszłość nawet odległą, dla której poświęca się bezpośrednie przyjemności, te cnoty specyficznie francuskie, które nieraz podlegały krytyce, znajdują swą syntezę w zmyśle oszczędności, który u nas dał początek licznym, rozwijającym się, starym instytucjom. Już w 1793 r. ludzie Rewolucji chcieli stworzyć pierwszą publiczną instytucję oszczędnościową „by pomóc — jak twierdzi projektodawca — tym obywatelom, którzy w poczuciu przezorności chcieliby przygotować sobie środki na bliższą czy dalszą przyszłość“.

Projekt jednak nie doszedł wówczas do skutku, ale odpowiadał wiecznej potrzebie rasy, potrzebie, którą odczuwały wszystkie warstwy społeczeństwa, a szczególnie te najbiedniejsze, a o której Mirabeau, reasumując wszystkie jej cechy istotne, wyraził się: „Odbierzcie robotnikowi małą cząstkę jego pracy, by mógł później odnaleźć tę oszczędność w częstych, niestety, wypadkach braku pracy i chorób“.

Organizacja oszczędności we Francji rozwinęła się wspaniale w ciągu XIX w. Wymienię tylko jedno imię — Benjamina Delessert, pod którego egidą odbywa się Kongres obecny. W r. 1818 zakłada on pierwszą Kasę Oszczędności. P. Join - Lambert już zresztą przedstawił w pięknych słowach jego zasługi i zobrazował jego owocną dla naszego kraju działalność, którą rozwinął, korzystając z doświadczenia krajów sąsiednich.

Liczni moraliści, filozofowie i ekonomiści badali z różnych punktów widzenia tę troskę o oszczędzanie, którą w różnym stopniu posiada większość ludzi.

Pomiędzy tymi, którzy wgłębiali się w ten problem, oszczędność posiada jednak nie samych tylko wielbicieli, spotkała się ona nieraz z zaciekłymi przeciwnikami.

Przypominam sobie, jak Waldeck Rousseau — prawda, że czynił to w interesie swej sprawy, gdyż bronił wtedy pewnego rozrzutnika — wysilał się swego czasu w sądzie apelacyjnym w Paryżu, aby wykazać, że w dziedzinie gospodarczej niema wydatków niepotrzebnych.

Opowiadają również, że gdy młody książę de Richelieu przyniósł z dumą zaoszczędzone z pensji 20.000 franków — ojciec jego wyrzucił je za okno mówiąc: „Skrzywdziłeś wszystkich tych, którzy nie żyją lekomyślnością naszej szlachty... naprawiam to“. Wyrzucać pieniądze za okno — to gest wielkopański, a ciułać je — to ostrożność drobnych może ludzi, ale takich którzy mozolą się i cierpią i których cnoty uchroniły nasz kraj przed upadkiem, do którego mogłyby go doprowadzić lenistwo i rozrzutność. *(oklaski)*.

Zmysł oszczędności — to nie skąpstwo, i o ile tezauryzacja jest złem, o tyle oszczędność jest dobrem.

Tezauryzacja w okresie niepokoju, jakim jest

obecny, jest dowodem, że naród jest skłonny do zniechęcenia, a nawet załamania się. Tezauryzacja to rodzaj obawy zbiorowej, prowadzącej nieraz jednostki do wstrzymywania się od wydatków niezbędnych, nawet od lokat, dających dochód, do żałowania sobie wszystkiego, osłabiając przez to wymianę i paraliżując działalność gospodarczą.

Oszczędność jest czemś wręcz przeciwnem. Jest to przedewszystkiem objaw przezorności ludzkiej — powiedziałbym nawet, że wyraz woli człowieka do trwania, narzuca ona myśl o zachowaniu, o stałości. Płynie ona z założeń wysokiej wartości moralnej. Oszczędność jest związana z naszym ustrojem społecznym, który opiera się na prawie własności i przekazywaniu jej przyszłym pokoleniom. Jest ona szkołą dyscypliny i zapewnia warstwom pracującym konieczne minimum pewności jutra.

Gromadzenie kapitałów oszczędnościowych ma tylko wówczas sens i wartość, o ile odbywa się w ściśle określonym celu.

Dla oszczędzających tym celem jest zabezpieczenie się przeciw pewnym ryzykom, nierozłącznym z naturą ludzką, zapewnienie sobie spokojnego jutra na stare lata, zdobycie dachu nad głową u schyłku życia, przekazanie dzieciom ojcowizny, w pracy stworzonej.

Tą drogą poprostu oszczędność pozwala rozłożyć w czasie owoce pracy i kapitału.

Oszczędność w ostatecznym rezultacie nie jest jednoznaczna z wycofaniem z obiegu gospodarczego kapitałów zaoszczędzonych, ona tylko przesuwa zużytkowanie ich na później.

Oszczędność — to nie jest powstrzymywanie się od wydatku, ale odłożenie go na coś bardziej potrzebnego i stosownego. *(oklaski).*

W dodatku kapitał ten, w okresie od chwili złożenia go, do chwili podjęcia z instytucyj oszczędnościowych przez wkładcę, nie jest bezprodukcyjny. Pieniądz złożony — nie jest ukryty. Jest on w tym czasie źródłem pokrycia wydatków, dokonywanych wprawdzie nie przez samego wkładcę, ale pożyczkobiorcę, który znajduje w instytucjach oszczędnościowych pożyteczną pomoc.

Oszczędność jest więc aktem zabezpieczenia się wkładcy, który w każdej chwili może wycofać swe pieniądze, i bogactwem dla społeczeństwa i produkcji, które korzystają z nagromadzonych kapitałów.

Dlatego też można powiedzieć z bardzo ogólnego punktu widzenia, że oszczędność stwarza bogactwa i posiada niewątpliwie dynamikę.

Jednakże te niezaprzeczalne dobrodziejstwa dla życia gospodarczego jedynie wtedy dają pełne rezultaty, gdy zaoszczędzonemi kapitałami zarządza się przezornie i używa się ich na wydatki produkcyjne.

Tak więc wartość moralna, społeczna i gospodarcza oszczędności zależna jest od wartości instytucyj oszczędnościowych, od rozumienia swych ważnych zadań przez ich kierowników i od sposobu, w jaki Rząd rozumie swą rolę w tej sprawie.

Rola Rządu w dziedzinie oszczędności streszcza się w dwu słowach: popieranie i opieka. Popieranie zmysłu oszczędności, ale także opieka nad sumami złożonemi oraz kontrola instytucyj oszczędnościowych.

Opieka ta jest tem bardziej potrzebna, że oszczędność może się rozwijać jedynie w warunkach bezpieczeństwa, a bezpieczeństwo to bywa często zagrożone przez pokusy, które stwarza wielkość sumy zebranych kapitałów.

I właśnie w obecnem położeniu gospodarczem świata całego może najjaskrawiej występuje znaczenie powyższego warunku rozwoju oszczędności.

To też wielką zachętą, dodającą nam sił i otuchy, jest stwierdzenie, że wbrew ciężkim warunkom oszczędność jest może najmniej dotkniętą częścią naszego mechanizmu ekonomicznego.

Trzeba bowiem zaznaczyć, że w czasie wielkiej wojny w 1914 r. wkłady nie tylko nie zmalały, ale nawet nieco wzrosły.

Również i obecny kryzys gospodarczy tylko nieznacznie wpłynął na sumę wkładów i wypłat.

I choć w 1933 i 1934 r. cyfra wypłat w Kasach Oszczędności francuskich przewyższyła sumę wpłat, to tylko dlatego, że się nie bierze pod uwagę dopisania narosłych procentów, bo z chwilą ich wliczenia — otrzymamy nawet wzrost ogólnej sumy wkładów.

Objaw ten jest bardzo pocieszający i ma swą przyczynę w instynkcie oszczędności, który mimo kryzysów, tkwi głęboko w sercu każdego Francuza, a nawet powiem — każdego człowieka.

I przypuszczam, że wniosek, który Panowie wyciągną z dyskusji nad zagadnieniem „Kasy Oszczędności a kryzysy", będzie ten sam; t. zn., że wszędzie zmysł oszczędności wyszedł zwycięsko z trudności, które przeżywamy.

Kryzys nie zdołał nigdzie powstrzymać oszczędności, ani nawet osłabić jej. Przeciwnie, oszczędność będzie może jednym z czynników, który nam pozwoli przezwyciężyć kryzys.

Za chwilę rozpoczną Panowie swą pracę pod przewodnictwem prezesa de Capitani d'Arzago, toteż pragnę wyrazić mu wyrazy mego uznania, jak również wszystkim, którzy przyczynią się do owocnych obrad Kongresu. Chcę tu wymienić osobno mych kolegów p.p. Join - Lambert i Lebert, których serdecznie pozdrawiam. *(oklaski).*

W pracach swych zbiorą Panowie w jedną całość kompetencje wybitnych osób, wymienią poszczególne doświadczenia, zrodzone pod różnem niebem, porównają sprzeczne nieraz twierdzenia i koncepcje, z największą korzyścią dla nauki.

A gdy wreszcie ukończycie prace, które w większym stopniu, niż ich bezpośredni, tak interesujący przedmiot, służyć będą wielkiej sprawie zbliżenia narodów; gdy wrócicie do swych krajów ojczystych, wasz wysiłek zbiorowy przekroczy granice państw, rozniecając w licznych ogniskach świecący płomień oszczędności. *(żywe oklaski).*

Uchwały III-go Międzynarodowego Kongresu Oszczędności

Założenia ogólne.

I. Celem właściwego interpretowania uchwał Trzeciego Międzynarodowego Kongresu Oszczędności, wskazanem jest przypomnieć, że taki zjazd międzynarodowy, jak obecny, który gromadzi delegatów ze wszystkich części świata dla omówienia organizacji, faktów i metod w dziedzinie prawa, ekonomji, administracji i wychowania, nie może mieć na celu osiągnięcia ścisłych wniosków we wszystkich sprawach, jak to ma miejsce na zjazdach krajowych, których głównem zadaniem jest poddanie pewnych tekstów do ustalenia ustawodawcy lub też ustalenie pewnych zasad z uwzględnieniem istniejących już norm prawnych.

Pierwszym celem takiego, jak nasz, kongresu jest wywołanie żywej wymiany doświadczeń i myśli między przedstawicielami różnych krajów dla ich własnej korzyści i korzyści instytucyj, przez nich reprezentowanych.

Do tego celu dostosowany został w całej pełni dobór tematów, przygotowanie referatów i rozesłanie ich delegatom do przeczytania, oraz dyskusja w komisjach i na zebraniach plenarnych. Do tego celu zmierzają usiłowania, aby dojść do zgodnych wniosków, bowiem wysiłek taki pobudza do ustawicznych i dokładnych porównań instytucyj, prawodawstwa, zwyczajów, potrzeb i zamierzeń w poszczególnych krajach.

Wysiłek ten nieraz uwieńczony bywa powodzeniem: jakieś doświadczenie, wrażenie, myśl narzuca się nieraz wszystkim swoją powszechnością, mimo trudności, jaką stwarza rozmaitość języków.

Jest to dowodem wartości tego wysiłku. To też z wielkiem zadowoleniem stwierdzamy, w jak wielu sprawach nastąpiło ogólne porozumienie.

Należy tu zrobić jednak pewne zastrzeżenie. Każda uchwała, mająca charakter techniczny lub prawny, w praktycznem zastosowaniu dopasować się musi do ustaw, zwyczajów i potrzeb środowiska, w którem będzie się ją realizować.

Uchwały nasze mają charakter zasadniczy. Wskazują one ustawodawcy, administratorom lub urzędnikom na stwierdzenie pewnej dążności, uznanie pewnej zasady przez czynniki kompetentne z wielu krajów.

Uchwała jakaś może się okazać zbyteczna w jednym kraju, bezsilna w drugim. Tak naprzykład postulat, aby nadać kasom oszczędności swobodę w wykonywaniu pewnej operacji, będzie zbyteczny tam, gdzie korzystają one z całkowitej autonomji, natomiast bezsilnym tam, gdzie kasy nie posiadają autonomji żadnej. Jednakże w wypadku pierwszym uchwała ta, mając za sobą ogólne przyjęcie, wzmocni tę autonomję, w wypadku drugim nakaże zrewidować przyczyny tej zależności. W żadnym wypadku nie będzie bezużyteczną.

II. W pracach i uchwałach naszego Kongresu używaliśmy wyrażenia „Kasa Oszczędności“ tylko dla oznaczenia instytucyj na zysk nieobliczonych, których główną czynność stanowi przyjmowanie wkładów nawet najdrobniejszych i lokowanie ich bezpośrednie lub pośrednie w sposób, zapewniający im przedewszystkiem bezpieczeństwo, oraz których działalność ma na celu krzewienie zmysłu oszczędności, dla dobra wszystkich warstw, zwłaszcza mniej zamożnych.

Błędem i wypaczeniem myśli byłoby więc przypuszczać, że nasze uchwały, wnioski i zalecenia odnosić się mogą do innych instytucyj, choćby nawet nosiły one nazwę „Kasy Oszczędności“.

I. Kasy oszczędności a kryzysy.

Rezolucje ogólne:

1. Trzeci Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy, badając historję kryzysów, stwierdził, że naogół dotknęły one kasy oszczędności w stopniu nieznacznym. Kasy oszczędności stanowią więc czynnik bardzo ważny w łagodzeniu wstrząsów, wywołanych kryzysami gospodarczemi. Z tego względu Kongres zwraca się z prośbą do rządów poszczególnych państw, aby popierały kasy oszczędności, a unikały w miarę możności wszelkiej interwencji w ich wewnętrzny zakres działania.

2. Kasy oszczędności cieszą się wszędzie zaufaniem oszczędzających. Warunkiem tego zaufania, będącego w istocie podstawą ich działalności, jest stabilizacja waluty. Dlatego też III-ci Międzynarodowy Kongres Oszczędności zwraca się do wszystkich rządów z gorącem wezwaniem, aby w porozumieniu między sobą oparły swe waluty na trwałych podstawach i stworzyły w ten sposób podstawowe warunki współpracy gospodarczej wszystkich narodów.

3. Warunkiem wiary w przyszłość, na której opiera się idea oszczędności i przezorności i od której zależy wszelki postęp ludzkości, są przyjazne stosunki między narodami. Delegaci, zebrani w Paryżu na III-cim Międzynarodowym Kongresie Oszczędności, ożywieni gorącą miłością do swych krajów ojczystych i przeświadczeni, że są wyrazicielami życzeń i nadziei miljonów ludzi oszczędzających, widzą w urzeczywistnieniu tego podstawowego warunku najważniejszy i najpilniejszy obowiązek wszystkich rządów.

Zalecenia szczegółowe:

Wychodząc z założenia, ustalonego zgodnie w referatach delegatów z różnych krajów, a mianowicie, że zasady administracyjne i przepisy prawne, obowiązujące w różnych krajach, ogólnie biorąc, wystarczyły, aby zapewnić bezpieczeństwo i wypłacalność kas oszczędności nawet w czasach kryzysu, Trzeci Międzynarodowy Kongres Oszczędności zwraca szczególną uwagę na następujące sprawy:

1. Obowiązkiem kas oszczędności jest czuwać nad utrzymaniem jednocześnie płynności, bezpieczeństwa i rentowności swych lokat. Obok sum do bezpośredniej dyspozycji, za „płynne“ uważać należy również akcje i obligacje, których sprzedaż lub lombard zapewnione są nawet w okresie kryzysu. Dla pokrycia przewidywanych strat, w razie sprzedaży tych papierów w czasie kryzysu, kasy oszczędności muszą utworzyć sobie specjalne rezerwy.

2. Zarówno w interesie oszczędzających, jak i w celu utrzymania stałości waluty, rządy i banki emisyjne, winny mieć zawsze w pogotowiu, nawet w czasie kryzysu, potrzebną ilość środków płatniczych, umożliwiających podtrzymanie zaufania wkładców.

3. Tam, gdzie niema przewidzianych gwarancyj ze strony państwa, zapewniających ciągłość wypłat nawet w okresie kryzysu, poważnemi czynnikami, zdolnemi zapobiec zawieszeniu wypłat, są centralne instytucje finansowe kas oszczędności, jak również — w określonych wypadkach — wspólne fundusze gwarancyjne Kas.

4. Aby zapobiec wycofywaniu wkładów, co mogłoby się zdarzyć w okresach niepokoju, zaleca się przystąpienie w czasach normalnych do wychowania wkładców drogą odpowiedniej propagandy.

II. Zabezpieczenie pożyczek hipotecznych.

Postanowienia:

1. Należy rozszerzyć jawność dokumentów prawnych, dotyczących gruntów i budynków, przez wprowadzenie rejestrów gruntowych, któreby w pełni objaśniały o warunkach prawnych danej własności.

2. Należy dążyć do zrewidowania we wszystkich krajach ustawodawstwa, dotyczącego należności uprzywilejowanych, mających pierwszeństwo przed kredytami hipotecznemi, a to w celu zmniejszenia lub przynajmniej ograniczenia ich liczby, kwoty i czasu trwania oraz w celu poddania ich określonym formom jawności. Należy również zbadać, czy nie byłoby możliwem przyznać wierzycielom hipotecznym w wypadkach, gdy powstaje określony przywilej, prawo częściowej restytucji sumy pożyczki.

Zalecenia:

1. Należy wyłączyć w zasadzie i uznać za dopuszczalne tylko w szczególnych wypadkach pożyczki hipoteczne na zakładach przemysłowych, ograniczając je do nieruchomości, przynoszących pewny i stały dochód.

2. Należy zabezpieczyć się w granicach możliwości, aby przepisany statutami kas stosunek sumy pożyczki do wartości zabezpieczenia był również na przyszłość zachowany.

3. Przy hipotekach na budynkach mieszkalnych należy dawać pierwszeństwo domom w centrach miejskich, unikać zaś parceli jeszcze niezabudowanych, chyba że przystąpiono już do budowy.

Przy szacowaniu gruntów wiejskich winno się brać za podstawę szacunku wartość sprzedażną, jaką można osiągnąć, nie biorąc pod uwagę plonów na pniu, za wyjątkiem wypadku, gdy zbiory byłyby chronione specjalnym rodzajem ubezpieczenia.

Przy nowych budowlach należy żądać, aby dłużnik własnemi środkami doprowadził prace do punktu, w którym suma pożyczki wystarczy na ukończenie budowy, czyniąc ją zdatną do przynoszenia dochodów.

W każdym razie zaleca się popieranie budowy małych mieszkań, pod warunkiem istnienia odpowiednich zabezpieczeń.

4. Nie powinno się wypłacać pożyczki, dopóki nie nabierze się całkowitej pewności, że rzeczywisty stan nieruchomości jest taki, jakim go przedstawiono i jakim go pożyczający mieć sobie życzył.

5. Należy czuwać pilnie nad tem, aby dłużnik płacił regularnie składki ubezpieczeniowe i aby towarzystwa ubezpieczeń wypłacały odszkodowania w razie strat do rąk kasy oszczędności, która udzieliła pożyczki.

6. Ważną jest rzeczą umieszczenie klauzuli, rozwiązującej umowę na wypadek przejścia nieruchomości w inne ręce oraz zastrzeżenia, by osoby kompetentne miały pieczę nad utrzymaniem i zachowaniem wartości, jaką nieruchomość posiadała w chwili zawarcia umowy o pożyczkę.

7. Aby pożyczka hipoteczna mogła spełnić zadanie społeczne i gospodarcze doradza się udzielanie jej raczej na termin dłuższy, najlepiej przy spłatach annuitetami.

8. Ważnem jest, aby kasy oszczędności pamiętały o swej płynności, przy ustalaniu stosunku procentowego pożyczek hipotecznych do ogólnej sumy swych aktywów.

9. Należy ustanowić dla pożyczek hipotecznych kas oszczędności postępowanie egzekucyjne szybsze, prostsze i mniej kosztowne, ograniczając w miarę możności stosowanie moratorjów i innych środków prawnych, godzących w interesy Kas, udzielających pożyczek.

W wypadku ogłoszenia upadłości dłużnika ustalenie terminu nie powinno mieć żadnego wpływu na ważność hipoteki, zabezpieczającej wierzytelność kasy oszczędności.

Pożądanem jest udzielenie hipotekom, zabezpieczającym pożyczki kas oszczędności, największych ulg podatkowych.

III. Polityka procentowa kas oszczędności.

1. Kasy oszczędności powinny starać się o to, aby drogą odpowiednich lokat funduszów im powierzonych uzyskać taki procent, któryby im pozwolił na dostateczne oprocentowanie wkładów, przy zachowaniu podstawowych zasad, które w równym stopniu winny być przez kasy szanowane, t. j. pewności lokat, ich płynności, wystarczającej na pokrycie przypuszczalnych wypłat i użyteczności tych lokat z punktu widzenia interesu ogólnego.

2. Uzyskane w ten sposób na operacjach czynnych procenty winny iść w całości na rzecz wkładców, po potrąceniu jedynie kwot, potrzebnych: 1) do pokrycia kosztów pracy Kas, 2) do utworzenia funduszu rezerwowego na pokrycie ewentualnych strat (fundusz ten wraz z narastającemi odsetkami winien pozostać własnością kasy), 3) do wspierania różnych celów użyteczności publicznej, ważnych dla kas oszczędności.

3. Przy ustalaniu stopy procentowej, jaką mają płacić kredytobiorcy, Kasy oszczędności winny kierować się umiarkowaniem i względami na sytuację rynku pieniężnego swej okolicy.

4. Przy pożyczkach, udzielanych na cele społeczne (tanie mieszkania, zakłady zdrowotne i kuracyjne, spółdzielnie i t. p.), kasy oszczędności winny stosować stopę kredytową niższą, niż dla innych pożyczkobiorców.

5. Trzeci Międzynarodowy Kongres Oszczędności solidaryzuje się całkowicie ze stanowiskiem Kongresów w Medjolanie i Londynie, wypowiadając się za zasadami wolności i autonomji normalnych kas oszczędności.

Kasy oszczędności winny — bardziej, aniżeli kto inny — mieć możność normowania swej stopy procentowej w drodze porozumienia między sobą, bądź w porozumieniu ze swemi związkami lub innemi ugrupowaniami krajowemi, bądź też z odnośnemi władzami.

W niektórych wprawdzie wypadkach interwencja państwa w tej dziedzinie — skoro już wszystkie inne środki, będące do dyspozycji, zostały wyczerpane — wydaje się dopuszczalną; może zdarzyć się to w krajach, gdzie skutkiem specjalnych warunków gospodarczych, zwłaszcza w okresie silnych kryzysów, stopa procentowa jest nadmiernie wysoka. Jednakże interwencja ta winna być stosowana w porozumieniu z kasami oszczędności i ustać z chwilą zniknięcia przyczyn, które ją uzasadniały.

6. Jeżeli chodzi o ustalanie stopy procentowej, Kongres sądzi, że ustalanie to winno się odbywać przy uwzględnieniu ogółu stawek procentowych, stosowanych w danym kraju.

7. Ze względu na to, że stałość stopy procentowej, płaconej od wkładów jest jednym z istotnych warunków rozwoju oszczędności, Kongres uważa za wskazane, aby Kasy płaciły wkładcom stały procent, zgóry w pewnych okresach czasu określany i o ile można, niezmienny.

8. Uznając w zupełności powszechny pożytek, wynikający z płacenia wszystkim bez różnicy wkładcom jednakowej stopy procentowej, Kongres niemniej jednak przyjmuje do wiadomości, że niektóre Kasy płacą swym wkładcom różną

stopę, zależnie od wysokości wkładu. Kongres uważa, że dla niektórych kas oszczędności może być pożytecznem przyjmowanie wkładów na specjalnych warunkach, odnośnie ich wysokości i wypłat oraz procentu od nich płaconego.

IV. Kasy oszczędności a ubezpieczenie na życie.

Z uwagi na pokrewieństwo idei, istniejące między oszczędnością a ubezpieczeniem na życie,

Trzeci Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy powierza Międzynarodowemu Instytutowi Oszczędności zbadanie warunków, w jakich współpraca między dwoma powyższemi rodzajami przezorności mogłaby się rozwijać.

Trzeci Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy prosi Międzynarodowy Instytut Oszczędności o przedłożenie rezultatów swych badań następnemu Kongresowi.

V. Oszczędność szkolna.

Będąc przeświadczeni, że zasada przezorności i oszczędności winna być, szczególnie w okresach burzliwych, jak ten, który obecnie przeżywamy, wszczepiana głęboko w umysły młodych pokoleń, jako składnik pierwszorzędny każdego życiowego programu,

Uważając, że działalność wychowawcza kas oszczędności stanowi istotną i charakterystyczną część ich posłannictwa społecznego, niezależnie od bezpośrednich korzyści, jakie mogą one z tej działalności czerpać,

Delegaci na Trzeci Międzynarodowy Kongres Oszczędnościowy zwracają usilnie uwagę wszystkich rządów na pożytek popierania przez nie oszczędności w szkołach, biorąc pod uwagę jej wysoką wartość dla kształcenia charakteru i rozwoju cnót obywatelskich.

Potwierdzają uchwały, powzięte już na poprzednich Kongresach Międzynarodowych Oszczędności, dotyczące wprowadzenia oszczędności, jako zwyczajnego przedmiotu nauczania we wszystkich szkołach, a szczególnie w szkołach, kształcących przyszłych wychowawców.

Dla osiągnięcia tego celu proponują wezwać instytucje oszczędnościowe w każdym kraju do tworzenia mieszanych komitetów, złożonych z nauczycieli i przedstawicieli kas oszczędności, celem opracowania programów i metod nauczania tego nowego przedmiotu, zgodnie z programami nauczania; programy te będzie można następnie przedłożyć władzom szkolnym i stać się one mogą ewentualnie przedmiotem postanowień ustawodawczych.

Proponują również, by kasy oszczędności w oczekiwaniu rezultatów prac tych komisyj nie zaniedbały wysiłków, zmierzających do zapewnienia sobie coraz ściślejszej współpracy nauczycielstwa, co jest podstawowym warunkiem powodzenia sprawy. Kasy winny się zająć zwłaszcza dostarczeniem podręczników w zakresie oszczędności i przezorności, służących uczniom jako podstawa przy nauce w seminarjach nauczycielskich, jak również nauczycielom, jako materjał pomocniczy do nauczania; podręczniki te winny zawierać wiele przykładów i argumentów, przemawiających za oszczędnością i nadających się przytem do zużytkowania na lekcjach różnych przedmiotów (jak arytmetyka, historja, wypracowania i t. p.).

3. Stwierdzają ponownie, że w tem dziele wychowania w duchu oszczędności teorja musi być nierozerwalnie powiązana z praktyką i dlatego, mając na uwadze rezultaty, osiągnięte w krajach, gdzie istnieją szkolne kasy oszczędności, wyrażają życzenie, aby ta inicjatywa znalazła jak najszersze rozpowszechnienie. Systemy kas szkolnych winny być bardzo proste i obarczać nauczycieli jak najmniejszą ilością pracy i odpowiedzialności, a wciągać uczniów do brania bezpośredniego udziału w pracy i zwiększać sposobność do częstego stykania się ich z kasami oszczędności.

4. Wobec coraz szerszego stosowania filmu i radja w dziedzinie pedagogiki, Kongres wyraża życzenie, aby kasy oszczędności posługiwały się coraz więcej temi środkami, które tak wydatnie oddziałują na psychikę.

Odnośnie filmów Kongres przypomina uchwały I. Międzynarodowego Kongresu Kinematografji Wychowawczej (w Rzymie, w kwietniu 1934), powzięte na wniosek Międzynarodowego Instytutu Oszczędności, mianowicie: w sprawie tworzenia filmów, mających na celu kształcenie gospodarcze młodzieży, w sprawie współpracy kas oszczędności z władzami szkolnemi przy wyświetlaniu filmów, dotyczących oszczędności i t. d. 1).

Odnośnie radjofonji Kongres proponuje, aby tam, gdzie wprowadzono już regularne audycje radjowe, program ich obejmował również perjodyczne pogadanki na temat oszczędności i przezorności.

5. Kongres podkreśla wreszcie powszechną konieczność współpracy i pokoju między narodami i proponuje, aby Światowy Dzień Oszczędności był obchodzony jednocześnie we wszystkich krajach; winien on być poświęcony specjalnie młodzieży, której winno się wyjaśnić wszechświatowe znaczenie tego dnia i myśli przewodniej, która nim kieruje.

*
* *

Ujednolicenie międzynarodowej statystyki oszczędności.
(Wniosek delegacji polskiej, przyjęty na posiedzeniu dn. 21.V.35).

Poleca się Międzynarodowemu Instytutowi Oszczędności zbadanie, w porozumieniu z odpowiedniemi organami Ligi Narodów, statystyki oszczędnościowej w różnych krajach i ustalenie, jakie wkłady powinny być zaliczane do kategorji oszczędnościowych. W wyniku tych badań Instytut przedłoży na najbliższem posiedzeniu stałego Komitetu Oszczędnościowego odpowiednie wnioski w sprawie ujednostajnienia oficjalnej statystyki oszczędnościowej w poszczególnych państwach do celów ogólnoświatowej statystyki oszczędnościowej.

*
* *

Kasy oszczędności a loterje.
(Wniosek delegacji włoskiej).

Trzeci Międzynarodowy Kongres oszczędnościowy, nawiązując do życzenia, wyrażonego dobitnie na II-gim Międzynarodowym Kongresie Oszczędności,

stwierdzając, że duch gier hazardowych jest bezwzględnem zaprzeczeniem zmysłu oszczędności,

wyraża życzenie, aby tam, gdzie względy fiskalne nie pozwalają na natychmiastowe i całkowite zniesienie loteryj, ograniczono przynajmniej ich stosowanie i aby zniesienie loteryj stało się we wszystkich krajach celem, który należy urzeczywistnić.

---

1) Uchwały te zamieszczone są w Nr. 10 „Oszczędności“ na str. 159 — 160, za rok 1934. *(Przyp. Redakcji).*

Przemówienie p. Mrgr. de Capitani d'Arzago,

Ministra Stanu, Vice-Prezesa Senatu Italji, Prezesa Związku Włoskich Kas Oszczędności i Międzynarodowego Instytutu Oszczędności

Szanowni Panowie!

W dniu 31 października 1924, który stał się symbolem dla Kas Oszczędności całego świata, powiedziałem: „Do najszczęśliwszych może dni mego życia zaliczam dzień, w którym otwierałem Międzynarodowy Kongres Oszczędności". Nie przypuszczałem bowiem wówczas, że będę miał zaszczyt otwierać i doprowadzić do końca również II Kongres w Londynie i III w Paryżu.

W imieniu wszystkich uczestników Kongresu wyrażam gorące podziękowanie przedewszystkiem jego organizatorom, a więc Komitetowi paryskiemu, w osobach Prezesa honorowego p. Senatora Lebert, któremu oświadczam tylko, aby nie urazić jego skromności, że jest kochany przez wszystkich; Prezesa p. Posła Join-Lambert, który był duszą Komitetu; oraz ich niestrudzonych współpracowników: Wiceprezesa p. Bocheux, p. Jean Laurent, Komisarza Generalnego, oraz pp. Thillaye, Jauffret, Krug, Malecot, Sabran i Schisselé.

Nie mogę również pominąć mego przyjaciela i bezpośredniego współpracownika, p. profesora Ravizzy, Dyrektora Międzynarodowego Instytutu Oszczędności.

Wszyscy oni włożyli sporo swej pracy i trudu, to też słusznie się im należy uznanie. Zapewnić też ich mogę w imieniu wszystkich zebranych o prawdziwej za to wdzięczności, którą to wdzięczność i uznanie wyrazili już uprzednio najbardziej autorytatywni przedstawiciele.

Dziękuję również wszystkim referentom poszczególnych państw i referentom generalnym za ich cenne prace, jak również wszystkim mówcom, którzy wnieśli do naszych narad swój gorący zapał dla sprawy i wielkie doświadczenie. To bowiem daje nam pewność, że uchwały tu powzięte odbiją się szerokiem echem po świecie.

Dziękuję prasie, która wykazała tyle zrozumienia dla ważności naszych prac i świetnie z nami współpracowała.

Obecny Kongres uświęcił tradycje dwuch poprzednich i wzmocnił więzy, łączące delegatów Kas całego świata. Wielu z tych delegatów nie znało się nawet, — a teraz wyjeżdżają prawdziwymi przyjaciółmi, szczerze pragnąc się znów spotkać, i dalecy od wszelkiej rywalizacji, chcą pracować coraz lepiej i coraz wydatniej.

Poznaliśmy się bliżej, lepiej nauczyliśmy się cenić, rozstajemy się przejęci myślą o pracy i pokoju, ze spokojną świadomością spełnionego obowiązku, z gorącym zamiarem jego dalszego pełnienia.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom Kongresu i składam me najlepsze życzenia powodzenia im samym, jak ich rodzinom i ich państwom. Mówiąc „dowidzenia", proszę, by Panowie nadal w łączności z Międzynarodowym Instytutem Oszczędności wytrwale łączyli swe wysiłki, co samo przez się jest już ważnym czynnikiem pokoju, tego niezbędnego warunku oszczędności. *(Gorące oklaski).*

Przemówienie p. Georges Pernot,

Ministra Sprawiedliwości

Szanowni Panowie!

Niema chyba nikogo wśród współczesnych, ktoby nie uznawał pożytku, albo lepiej — doniosłego znaczenia oszczędności. Rola jej w tworzeniu kapitałów, umożliwiających finansowanie przedsiębiorstw prywatnych i zaspakajanie nadzwyczajnych potrzeb związków prawno-publicznych, była tylekrotnie rozpatrywana, że nie wymaga chyba dalszych wyjaśnień.

To też dziś pragnąłbym tylko podkreślić to specjalne znaczenie, jakie posiada oszczędność w odniesieniu do rodziny.

Każdy zgodzi się, że oszczędność jest jedną z najwyższych cnót narodowych: czy będzie to oszczędność wieśniaka, pragnącego powiększyć swą posiadłość lub kupić brakujące mu narzędzia; czy oszczędność robotnika lub pracownika, który dąży do posiadania własnego warsztatu lub zdobycia kapitału na założenie własnego przedsiębiorstwa; czy wreszcie oszczędność wszystkich tych, którzy przezornie myśląc o starości, starają się zapewnić byt swemu ognisku domowemu i zabezpieczyć przyszłość swych dzieci.

Tak pojmowana oszczędność posiada niezaprzeczoną wartość społeczną, jest ona bowiem zasadniczą podstawą stanowiska jednostki w społeczeństwie. Jest ona również warunkiem koniecznym dla rozwoju rodziny, kształcenia i zapewnienia bytu dzieciom.

We Francji niewątpliwie starano się w ciągu ostatnich lat ulżyć w pewnej mierze ojcu rodziny w kosztach kształcenia dzieci. Lecz, jeżeli pozwoliło to na odciążenie budżetu rodzinnego, to jednak konieczność łożenia na potrzeby dziecka, które odbywa dalsze studja i nie może jeszcze oddać się żadnej pracy zarobkowej, stanowi obecnie dla wszystkich troskę materjalną, której wagę docenia dobrze każdy ojciec rodziny.

By móc sprostać temu obowiązkowi, ojciec musi oszczędzać z dochodów swej pracy codziennej. Ten obowiązek, spełnia on odważnie i słusznie jest

z tego dumny. Oszczędzając, aby zapewnić dzieciom możność, kształcenia się, a tem samem wznoszenia się po szczeblach społecznych, zapewnia on nietylko dobrobyt rodzinie; działa on przedewszystkiem w interesie społeczeństwa, przyczynia się bowiem do tworzenia i rozwoju kapitału ludzkiego, zasilanego wiedzą i doświadczeniem, z którego później cały Naród będzie korzystał.

Oto dlaczego proszę Panów, przeświadczeni o korzyści rozwijania zmysłu oszczędności u każdego, i to już od dziecka, umieściliście na czele swych prac zagadnienie oszczędności szkolnej. W jednej z powziętych uchwał podkreśliliście konieczność racjonalnego i regularnego nauczania oszczędności w szkołach, by młode pokolenia poznawały jej pożytek. Wyrażam za to Panom szczere uznanie.

Dzięki waszej wytrwałej pracy, podejmowane już w przeszłości wysiłki nad pomnożeniem majątku społecznego, będą trwać, a mam nadzieję, że wzrosną w przyszłości.

Zresztą, proszę Panów, czy mógłbym zapomnieć o stałej pomocy, jakiej Kasy Oszczędności w licznych miejscowościach udzielają od wielu lat rodzinom, najwięcej tego godnym, bo wychowującym najwięcej dzieci?

Będąc sam prezesem Związku Stowarzyszeń francuskich rodzin o licznej ilości członków, z największem zainteresowaniem i z prawdziwą wdzięcznością śledziłem rozwój akcji, zapoczątkowanej i prowadzonej przez kierowników naszych instytucyj, mającej na celu niesienie pomocy głowom rodzin, które kryzys tak boleśnie doświadczył.

To też skwapliwie korzystam z okazji, która mi się dziś nadarza, aby w obliczu trzeciego Międzynarodowego Kongresu Oszczędności złożyć hołd wszystkim twórcom tego dzieła, którzy w sposób jeszcze bardziej dobitny podkreślili zbawienną rolę oszczędności w odniesieniu do rodziny francuskiej.

Czyniąc przed chwilą wzmiankę o majątku społecznym, nie miałem na myśli jedynie bogactw materjalnych, które dzięki wytrwałym wysiłkom Panów stale wzrastają; myślałem również o spóściźnie moralnej, której jednym z najważniejszych składników jest napewno zmysł oszczędności.

Uważny obserwator Kongresu, który znalazł tak silny oddźwięk w opinji publicznej, mógł wyciągnąć zeń jedną naukę moralną, którą chciałbym jeszcze na zakończenie podkreślić.

W epoce, w której wydaje się rządzić gorączka spekulacji i chęć łatwego i szybkiego zysku, przypomnieli Panowie ludziom pracy, nawet najskromniejszym, co można uzyskać drogą oszczędności, cierpliwie w codziennym trudzie gromadzonych i zarządzanych ostrożnie przez kierowników Kas Oszczędności, których znajomość rzeczy i bezinteresowność godne są wszelkiej pochwały.

Nie można dość podkreślić tego, że obecny kryzys światowy jest przedewszystkiem kryzysem moralnym. By go przełamać — trzeba wrócić do starych cnót rodzinnych, wśród których na pierwszem miejscu idzie zamiłowanie do życia skromnego, umiłowanie i zmysł oszczędności.

Majątek kraju — to nietylko nagromadzone przez jego mieszkańców bogactwa, — składa się on również z pracy i stałego wysiłku oszczędzających.

Władze publiczne, jako stróże majątku narodowego, mają obowiązek popierania i opiekowania się oszczędnością i instytucjami przezorności. Zainteresowanie, jakie Rząd i Głowa Państwa wykazali dla prac III-go Międzynarodowego Kongresu Oszczędności, może być rękojmią, że obowiązek ten będzie pieczołowicie spełniony.

Nie łudźmy się jednak, że ta opieka państwa nad interesami prywatnemi będzie wystarczająca; nic bowiem nie zastąpi wysiłków jednostek i stowarzyszeń, które wzięły sobie za cel krzewienie oszczędności i rozwijanie instytucyj oszczędnościowych.

Stoicie, Panowie, w pierwszym szeregu pionierów, którym z radością w imieniu Rządu składam wyrazy zachęty, życzeń i podziękowania.

Zamykając obrady III-go Międzynarodowego Kongresu Oszczędnościowego wyrażam szczere i gorące życzenie, by pełna zasług działalność Panów nadal, tak jak dotąd, rozwijała się wśród pracy i pokoju. *(Żywe oklaski).*

Szkolne Kasy oszczędności w Polsce

(Dokończenie).

4. Stosunek władz szkolnych.

Poza wymienionemi już czynnikami, największy jednak wpływ na dalszy rozwój akcji organizowania S. K. O. będzie siłą rzeczy wywierało stanowisko władz szkolnych i od nich zależy w znacznym stopniu powodzenie i rozmiary tej tak żywotnej dla nas sprawy. Jeżeli chodzi o ustosunkowanie się naszych władz szkolnych, należy stwierdzić, że tak władze szkolne, jak i nauczycielstwo, b. życzliwie ustosunkowały się do postulatów instytucyj oszczędnościowych. Władze bowiem zalecały kilkakrotnie okólnikami tworzenie szkolnych kas oszczędności oraz nakazują corocznie bardzo uroczyście obchodzić Międzynarodowe Święto „Dnia Oszczędności“, t. j. 31.X., przez urządzenie pogadanek i akademij, które przy współudziale instytucyj oszczędnościowych przybierają częstokroć formę bardzo udatnych imprez, czyniących wrażenie nawet na starszych osobach.

Nauczycielstwo zaś na zjazdach swych niejednokrotnie dawało wyraz swej przychylności dla sprawy oszczędności.

Programy szkolne, które zostały opracowane kilka lat temu, uwzględniają również — chociaż narazie w małym zakresie — oszczędność, niemniej jednak mamy niepłonną nadzieję, że przy następ-

nej zmianie względnie uzupełnieniach programów, idea oszczędności zostanie należycie uwzględniona. Już teraz nauczyciele starają się ją uwzględnić, przedewszystkiem w nauce rachunków, języka polskiegi, robót ręcznych i t. p. Ciężar właściwej decyzji w tych sprawach nie spoczywa w Ministerstwie, lecz w kuratorjach szkolnych t. j. w okręgowych urzędach. Do tych urzędów muszą się zwracać instytucje oszczędnościowe. Mimo tych dodatnich objawów, z rozważań powyższych wynika niezbicie, że, chcąc objąć organizacją S. K. O. wszystkie szkoły na terenie Państwa, muszą władze szkolne wywrzeć nacisk na nauczycieli, względnie zaprowadzić przymus organizowania S. K. O. Dopiero takie postawienie sprawy popchnie ją naprzód, w przeciwnym bowiem razie zamiast szybkiego rozwoju, będziemy musieli zadowolić się „dłubaniem szpilką", wyrażającem się w wyszukiwaniu wśród wielotysięcznej rzeszy nauczycielstwa tylko chętnych podjęcia się tej pracy — nie mając żadnej mocy przekonania lub zmuszenia opornych.

Przykładem, w jaki sposób ingerencja władz szkolnych przyczynia się do rozwoju S. K. O. jest rozporządzenie naczelnika Urzędu Szkolnego w Katowicach, który okólnikiem z maja 1934 r. polecił, na interwencję instytucyj oszczędnościowych, utworzenie w każdej szkole szkolnych kas oszczędności. W okólniku tym zalecił, że każda szkoła posiada własną kasę oszczędności, opartą o komunalną kasę oszczędności lub Pocztową Kasę Oszczędności, ustanawiając równocześnie organizację referentów w tych sprawach, która poprzez podległe inspektoraty koncentruje się w rękach specjalnego referenta oszczędnościowego w wojewódzkim urzędzie szkolnym. Niezależnie od powyższego, na podstawie tego zarządzenia wszyscy inspektorzy i wizytatorzy mają obowiązek badać podczas wizytacji, jak rozwija się szkolna kasa oszczędności i jakie daje wyniki.

Przy powszechnym przymusie organizowania S. K. O. należało również dać jednolity system, któryby nadawał się do każdej szkoły.

Na szkolną kasę oszczędności — według instrukcji komunalnych kas oszczędności — składają się komórki oszczędnościowe t. j. klasy i oddziały. Sprawami oszczędności zajmują się gospodarze klas lub oddziałów, którzy podlegają specjalnemu referentowi S. K. O. Do obowiązków gospodarzy klas należy codziennie przyjmować groszowe wpłaty dzieci, które wpisują do specjalnego dziennika oszczędnościowego, dostarczonego przez K. K. O. W dzienniku każdy uczeń posiada własną kartę, wystarczającą na cały rok szkolny. Z chwilą, gdy wpłaty ucznia osiągną 50 gr., gospodarz klasy przekazuje przy pomocy specjalnego formularza dwa razy w miesiącu pieniądze referentowi S. K. O., który odsyła otrzymane z wszystkich klas zestawienia oraz pieniądze do komunalnej kasy oszczędności osobiście lub przy pomocy obrotu czekowego. K. K .O. wystawia książeczki oszczędnościowe dla uczni, zakłada u siebie kartoteki — grupując je w/g poszczególnych szkół — oraz odsyła referentowi S. K. O. książeczki z dokonanym pierwszym wpisem. Dalsze wpłaty lub wypłaty — gdyż S. K. O. w tym systemie może również wypłacać wkłady — dokonywują się już w szkole. Referent podaje tylko zapomocą specjalnego zestawienia Kasie do wiadomości wszelkie zmiany zaszłe w stanie wkładów uczni, które Kasa notuje w kartotece poszczególnych uczni. Kontrolę umożliwia okres dopisywania odsetek, t. z. w połowie i na końcu roku. W tych okresach referent zbiera wszystkie książeczki i przedkłada je w K. K. O., która porównuje zgodność zapisów na książeczce i na koncie i w ten sposób ma zapewnioną kontrolę. Pozatem kontrolę sprawują t. zw. powiatowi referenci oszczędnościowi, t. j. nauczyciele, którzy przez trzy dni w tygodniu obowiązani są badać S. K. O. oraz specjalnie delegowani urzędnicy K. K. O. Cała buchalterja składa się z dwóch zwykłych zeszytów odpowiednio porubrykowanych, jeden z nich ma każdy gospodarz klasy, drugi zaś posiada referent na całą szkołę. System ten jest nadzwyczaj prosty i łatwy, nie wymaga prawie żadnej pisaniny i przez ogół nauczycielstwa został przyjtęy z dużem uznaniem. Umożliwia on również zakładanie szkolnych kas oszczędności nawet w najodleglejszych miejscowościach.

Okręg szkolny, o którym mowa (woj. śląskie), liczy na 1.300.000 mieszkańców ponad 206.000 dzieci szkolnych. Komunalne kasy oszczędności w liczbie osiemnastu zdołały przyciągnąć i zorganizować do końca roku 1933 — 38.498 dzieci z sumą wkładów 1.991 tys. zł. Przyjmując, że na inne instytucje oszczędnościowe przypadło w tym samym okresie około 12.000 dzieci, otrzymamy 25% ogółu dzieci szkolnych, które oszczędzały. Po wyjściu i wprowadzeniu w życie wyżej wspomnianego rozporządzenia, posiadamy obecnie około 900 S. K. O. z pełną liczbą wszystkich dzieci. Nowych książeczek oszczędnościowych wydawały kasy oszczędności, przeciętnie po 10.000 sztuk miesięcznie, a więc około 50.000 sztuk do końca roku, przyczem podkreślić wypada, że K. K. O. na większym obszarze działalności musiały zaangażować wszystkich pracowników na godziny popołudniowe, by zdążyć w terminie ekspedjować książeczki. Ponieważ nie mamy jeszcze rocznych zamknięć i statystyk, nie możemy podać, jak wzrosły sumy wkładów, z relacji poszczególnych instytucyj wynika jednak, że — znacznie.

Z tego przykładu wynika jasno i niezbicie, że stanowisko władz szkolnych może nadać akcji znaczne tempo i przyspieszyć objęcie wszystkich szkół organizacją S. K. O. i tem samem pozwolić instytucjom oszczędnościowym spełnić swój obowiązek wobec Państwa i społeczeństwa.

5. *Propaganda.*

Ważną rzeczą w dziedzinie szkolnych kas oszczędności jest również propaganda, która wymaga odrębnego potraktowania — tak, jak odrębnym jest teren szkoły. Jak już wspomniałem, młodzież jest łatwo zapalna, ale brak jej wytrwałości, zostawiona samej sobie łatwo gaśnie, względnie zapał jej słabnie. Propaganda zatem w szkołach musi być ciągła i stała. Należy wykorzystać każdą okazję, by młodzież w raz powziętem postanowieniu utrwalić i podsycić jej zapał. Największy skutek będzie tutaj miała oczywiście potęga żywego słowa, głoszonego

nie przez kogoś obcego, lecz przez wychowawcę, którego młodzież przywykła uważać za swą wyrocznię i kierownika. Wpływ wychowawców, a raczej szkoły wzmaga się z każdym rokiem i nieomal w naszych oczach dokonuje się żywa przemiana: utrata wpływu rodziców na rzecz szkoły. Dlatego też pierwszą troską instytucyj oszczędnościowych musi być sprawa dostarczenia nauczycielstwu odpowiednich podręczników, z których mogliby czerpać materjał do pogadanek z dziećmi. Podręczniki te muszą być dostosowane do poziomu i rozwoju umysłowego uczni. Dobre wyniki również dały konferencje nauczycieli okręgów szkolnych, na których przedstawiciel instytucyj oszczędnościowych wygłaszał referaty, omawiające społeczną stronę idei oszczędności oraz wyjaśniał w dyskusji sporne kwestje.

Po tym generalnym obowiązku następuje sprawa propagandy wśród samej młodzieży. O niektórych środkach, jak o premjach, wyjazdach, kolonjach i t. p. wspomniałem już poprzednio. W dalszym ciągu nadmienię, że stosuje się u nas wydawanie kalendarzyków, podziałów godzin, ołówków, bibuł, skarbonek z odpowiedniemi napisami. Celem podniesienia rywalizacji wzajemnej, wprowadziliśmy w S. K. O. zwyczaj comiesięcznego ogłaszania wyników wkładów w poszczególnych klasach, co ma tę dobrą stronę, że daje dzieciom możność naocznego przekonania się, co może zbiorowy wysiłek. Dużą pomocą jest propaganda filmowa na wesoło, za pomocą filmów trickowych, których mamy dwa, po 200 metrów każdy. Dobrem wykorzystaniem propagandy są akademje urządzane na „Dzień Oszczędności“, z okazji którego można urządzić bardzo interesujące imprezy, a więc deklamacje, śpiewy, przedstawienia, pochody i t. p. Dobrą rolę w propagandzie dla dzieci spełniają ulotki, plakaty, barwne specjalne broszurki oraz gazetki specjalne, jak również wycieczki urządzane przez szkoły do Kasy, celem zaznajomienia się z jej urządzeniami i celami.

6. *Wnioski.*

Konkretyzując powyższe wywody, pragnę raz jeszcze stwierdzić, że:

1) Podstawą powodzenia wysiłków nad odbudową własnych kapitałów i wzmożeniem tempa wzrostu kapitalizacji wewnętrznej jest wszczepienie idei oszczędności młodzieży szkolnej, gdyż:

a) młodzież ta po wejściu w życie będzie nadal oszczędna, pilna, a temsamem i zdrowa,

b) przez młodzież najlepiej możemy trafić do starszych, którzy wyzbędą się swojej, częstokroć nieuzasadnionej, nieufności do instytucyj oszczędnościowych, co przyczyni się do zwalczenia tezauryzacji.

2) Zasadniczym warunkiem powodzenia w organizacji S. K. O. jest stanowisko władz szkolnych, które w dobrze zrozumianym interesie ogólno - społecznym powinny wprowadzić przymus utworzenia w każdej szkole S. K. O.

3) Celem lepszego przygotowania młodzieży do życia samodzielnego, należy programy szkolne uzupełnić nauką o oszczędności w możliwie najszerszym zakresie, włączając ją do innych przedmiotów.

4) S. K. O. mając spełnić swe zadanie, powinny umożliwiać przyjęcie nawet najdrobniejszych sum w każdym czasie.

5) Trud i wydatki, poniesione dookoła zakładania i pielęgnowania S. K. O., opłacają się sowicie.

6) Należy uznać propagandę wśród młodzieży szkolnej oraz nauczycielstwa za najbardziej pożądaną i celową i stosować wszelkie stojące do dyspozycji środki propagandowe oraz zawsze żywo interesować się życiem i rozwojem szkolnych kas oszczędności.

Marjan Wł. Tułacz
dyrektor Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach

Komunikaty Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie

W dniu 17 czerwca b. r. Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie wydał do zrzeszonych K. K. O. *okólnik Nr. 22* treści następującej:

W okólniku naszym z dn. 5 grudnia r. ub. Nr. 30, zatwierdzonym reskryptem Pana Ministra Skarbu z dn. 10 grudnia 1934 r. Nr. D. II. 23787/4/34, podaliśmy wykładnie do niektórych artykułów nowego prawa o K. K. O., mieszczącego się w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 95, poz. 860) („Oszczędność“ Nr. 23 z r. ub. str. 333). Obecnie Ministerstwo Skarbu przesyła dalsze zarządzenia, precyzujące nasze stanowisko, zajęte w pomienionym okólniku. Odnośny reskrypt Pana Ministra Skarbu brzmi dosłownie, jak następuje:

„Ministerstwo Skarbu, Warszawa, dn. 13 czerwca 1935 r. Nr. D. II. 11040/4. Do Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie. — Nawiązując do okólnika Związku, zatwierdzonego reskryptem moim z dn. 10 grudnia 1934 r. Nr. D. II. 23787/4/34 w sprawie wykładni rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności — polecam Związkowi, w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, wystosowanie do zrzeszonych komunalnych kas oszczędności dodatkowego okólnika treści następującej:

1. Do chwili wydania przepisów wykonawczych do wymienionego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, dyrektorzy względnie kierownicy komunalnych kas oszczędności, którzy w chwili ukazania się wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności nie wchodzili w skład Zarządu, względnie wchodząc w skład Zarządu, nie byli naczelnikami Zarządu,

mogą obecnie pełnić obowiązki naczelników Zarządów (dyrektorów zarządzających), o ile na stanowiska te zostali wybrani przez Radę Kasy — po uprzedniem uzyskaniu zgody ze strony Związku Komunalnych Kas Oszczędności. Zatwierdzenie wspomnianych kandydatów przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych na stanowiska naczelników Zarządów (dyrektorów zarządzających) nastąpi po wydaniu wspomnianych przepisów wykonawczych i na zasadach, w tychże przepisach ustalonych.

Powyższe zarządzenie dotyczy również i tych osób, które zostały powołane na stanowiska dyrektorów po wejściu w życie wymienionego na wstępie rozporządzenia Prezydneta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności z zachowaniem postanowień, zawartych w okólniku Związku, zatwierdzonym przezemnie reskryptem z dnia 10 grudnia 1934 r. Nr. D. II 23787/4/34.

2. Niektóre kasy oszczędności błędnie interpretują przepisy okólnika Związku Komunalnych Kas Oszczędności, zatwiedzonego przezemnie reskryptem z dn. 10 grudnia 1934 r. Nr. D. II. 23787/4/34, dotyczące art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 października 1934 r., wobec czego wyjaśniam, co następuje:

Spośród członków Zarządu (Dyrekcji) Kasy w składzie kilku osób, pierwszy z tytułem Dyrektora Zarządzającego (Naczelnika Zarządu), jak również jego stały zastępca (-cy) w Kasie, muszą posiadać kwalifikacje fachowe, przewidziane w podanym wyżej art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności, zaś pozostali członkowie Zarządu (Dyrekcji) mogą być powołani, jako niestale zatrudnieni w Kasie, spośród miejscowego czynnika obywatelskiego.

O ile spośród pracowników w małej Kasie niema osób, odpowiadających warunkom podanego powyżej art. 10, wówczas na zastępcę Dyrektora Zarządzającego (Naczelnika Zarządu) może być wybrany, do czasu wydania przepisów wykonawczych, o których mowa na wstępie, kandydat spośród miejscowego czynnika obywatelskiego, przyczem nowowybrani członkowie Zarządu (Dyrekcji) wstępują w swe obowiązki z chwilą wydania przychylnej opinji Związku Komunalnych Kas Oszczędności.

3. Zwalnianie dyrektorów komunalnych kas oszczędności do chwili wydania omawianych przepisów wykonawczych, może nastąpić jedynie po wyrażeniu opinji właściwego Związku Komunalnych Kas Oszczędności i zgody władzy nadzorczej.

4. Członkowie Zarządu (Dyrekcji) Kasy, o których mowa w art. 13 pkt. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności — powinni natychmiast złożyć swoje mandaty, a na ich miejsce należy wybrać osoby o kwalifikacjach, ustalonych we wspomnianym wyżej rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności i okólniku Związku Komunalnych Kas Oszczędności, zatwierdzonym przezemnie reskryptem z dn. 10 grudnia 1934 r.

Sprawy praw emerytalnych urzędników samorządowych, którzy dotąd pełnili, względnie pełnią funkcje kierowników kas oszczędności, a którzy skutkiem postanowienia, zawartego w ustępie 1-ym punktu 4-go niniejszego okólnika zrezygnują ze stanowisk swoich, jako urzędnicy komunalni, zatrzymując wyłącznie stanowiska w komunalnych kasach oszczędności, zostaną uregulowane odrębnemi przepisami. Do czasu wydania specjalnych przepisów osoby wyżej wspomniane będą mogły otrzymać, jako urzędnicy komunalni, bezpłatne urlopy, przyczem zarządzenie w tej sprawie zostanie wydane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

5. Syndycy Kas nie mogą wchodzić w skład organów Kasy i z chwilą podania do wiadomości Kasom niniejszego zarządzenia przez właściwy Związek, winni złożyć swoje mandaty.

*6. Członkowie organów i pracownicy Kasy, jak również członkowie Komisji rewizyjnej winni swoje zadłużenia w Kasie, w której pełnią swoje funkcje, spłacić do dnia 1 stycznia 1936 r., z zachowaniem postanowienia art. 14 *) punktu 2 wymienionego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie zaliczek, a w razie nieuregulowania zadłużenia do tego terminu — złożyć mandaty względnie przestać pełnić swoje funkcje. Zarządzenie to nie dotyczy: a) zadłużenia w formie kredytu hipotecznego, powstałego przed dniem 24 października 1934 r. oraz b) zadłużenia członków organów Kasy i Komisji rewizyjnej w formie dyskonta weksli handlowych, na których jedna z wymienionych osób figuruje, jako wystawca, akceptant lub indosant, lecz nie jako podawca wekslu. Sprawa tych ostatnich zadłużeń będzie uregulowana odrębnem zarządzeniem. Minister Skarbu: Wł. Zawadzki".*

Podając powyższy reskrypt do wiadomości i zastosowania się zrzeszonych K. K. O., pozostajemy

z poważaniem
Dyrektor Związku:
(—) *J. Rożkowski.*

P. S. Okólnik niniejszy wysyłamy do wszystkich K. K. O. w trzech egzemplarzach, z których jeden należy za pokwitowaniem doręczyć Przewodniczącemu Rady Kasy.

*) W rozesłanym przez Związek okólniku powołano się mylnie na art. 12, co niniejszem się prostuje.

Przegląd prasy

Dookoła sprawy franka.

Zachwianie się franka francuskiego i odrzucenie przez Trybunał Stanów Zj. A. P. prawomocności pełnomocnictw prezydenta Roosevelta, skoncentrowały w dziedzinie finansowej prawie całkowicie uwagę naszej prasy codziennej, szczególniej „Kurjera Warszawskiego" i „Gazety Polskiej". Poważne artykuły w tej sprawie spotykamy również i w innych dziennikach.

Np. „*Czas*" w artykułach z dn. 1.VI „Przesilenie pod znakiem waluty" i z dn. 2.VI „Walka o franka" bardzo rzeczowo wyjaśnia tak powody, jak istotne przyczyny załamania się franka we Francji. Pierwszy artykuł ma więcej charakter polityczny, wyjaśniający przy-

czyny przesilenia gabinetowego i upadku Flandina na tle stosunków finansowych Francji. Ujmuje on je w następujących zdaniach:

„Jądro kwestji... leży w problemacie walutowym. Gabinet Flandina oświadczył się jednomyślnie za dotychczasowym parytetem franka, — i próbował wyjść z impasu finansowego przez potanienie kredytu, więc przez kredytową inflację".... „Ale te sposoby pomogły rządowi tylko przebrnąć kilka miesięcy bez katastrofy. Tymczasem wewnętrzna sytuacja finansowa znacznie się pogorszyła. Dochody skarbu spadały nieustannie, podobnie jak kredyty publiczne, — jednocześnie rozpoczęła się systematyczna akcja spekulacji przeciwko frankowi. Obrona waluty stała się tak kosztowna, że rząd postanowił wystąpić w drodze karnej przeciwko spekulantom i zażądał nadzwyczajnych pełnomocnictw dla przeprowadzenia reform finansowych".

Drugi artykuł charakteryzuje stan franka od marca, t. j. od okresu największego napływu złota do Francji, spowodowanego zachwianiem się waluty w Belgji, oraz wstrząsami, jakim podległy w tym okresie waluty holenderska i szwajcarska. Gdy nastąpiło uspokojenie finansowe, zaczął się powrotny odpływ kapitałów do wspomnianych krajów, który z początkiem czerwca nabrał cech paniki. Nie udało się gabinetowi poprawić sytuacji, żądaniem pełnomocnictw i wyjaśnieniami, że waluta francuska technicznie dobrze stoi, mając odpowiednie pokrycie i że przy uspokojeniu się społeczeństwa i zaufaniu do rządu trudności budżetowe mogą być z łatwością pokonane na drodze oszczędności i odpowiednich operacyj kredytowych. Dużo temu przeszkodziły z jednej strony machinacje polityczne, z drugiej, jak autor suponuje, akcja finansowa Anglji, która wprawdzie podtrzymuje kurs franka ze swojego funduszu wyrównawczego, ale jednocześnie podnosi sprawę stabilizacji fun. ster. i dolara z warunkiem umiarkowanej dewaluacji franka. Autor pisze:

„Zagadnienie stałości franka zdaje się mieć swój środek ciężkości nie w sytuacji technicznej waluty francuskiej, lecz w układzie sił politycznych"....
...„Dużo wskazuje, że przez ucieczkę kapitałów z Francji do Anglji w obawie przed dewaluacją, centrum spekulacji, na którą żalili się Flandin i Germain-Martin, leży w Londynie, dokąd ucieka francuskie złoto".

Artykuł „Frank francuski" E-r'a (*Kurjer Warszawski* z dn. 3.VI) poniekąd potwierdza i wyjaśnia poglądy poprzednio przytoczone.

Wyjaśniwszy rolę Banku Francuskiego w walce o franka i jego niezbyt skuteczne, chociaż — bardzo ostre i energiczne zarządzenia w dziedzinie podwyżki stopy procentowej i dyskonta dla kredytów pod zastaw złota, autor przechodzi do następującego objaśnienia przyczyn sytuacji finansowej i walutowej we Francji:

„Niepokój, niepewność, spekulacja i manewry polityczne oto źródło złego, które przeżywa Francja...". „Dramat francuski — jak pisze p. Lucien Roncier w „Figaro" — nie jest dramatem Banku Francuskiego, lecz skarbu państwa. Bezpośrednia przyczyna obecnych trudności nie jest ani monetarna, ani ekonomiczna. Tkwi ona w budżecie. Wynosi on przeszło 50 miljar. fr. W okresie kryzysu jest wyższy, niż w latach pomyślności. Zagadnienie może być rozwiązane przez dostosowanie budżetu do dochodów i do kredytu. Jest ono kłopotliwe tylko z punktu widzenia wyborczego. Londyński „Financial Times" przypuszczał, że wywołano odpływ złota, żeby przycisnąć polityków do muru i zmusić ich do przyjęcia zarządzeń potrzebnych do wyrównania budżetu".

„Gazeta Polska", którą zagadnienie franka interesuje przedewszystkiem z punktu widzenia rozwoju we Francji polityki deflacyjnej, jako drogi do uzdrowienia stosunków ekonomicznych i walutowych kraju, zwraca uwagę na pewną paradoksalność, a może i dwulicowość postępowania Anglji w stosunku do Francji.

„Anglja, chcąc uniknąć nadmiernej zwyżki funta, broni franka, choć przecież dotąd zasadniczą opinją kół brytyjskich pozostaje, że bez dewaluacji franka nie może być stabilizacji międzynarodowej i powrotu powszechnej poprawy (Kronika „Sytuacja gospodarcza świata" z dn. 8.VI).

Dziś już poniekąd nastąpiło pewne uspokojenie w dziedzinie franka: Rząd Laval'a, otrzymawszy pełnomocnictwa, będzie bronić niezmienności waluty, idąc na całej linji w kierunku zrównoważenia budżetu, a więc polityki deflacyjnej.

Z książek i wydawnictw

Dr. Władysław Kosieradzki: „Zobowiązania w walutach zagranicznych". — Warszawa 1935, Bibljoteka Polska, str. 125.

Zobowiązania w walutach zagranicznych stanowią jedną z najtrudniejszych dziedzin prawa cywilnego obligatoryjnego. Różnolitość przepisów prawnych, dotyczących waluty, szczupłość i lakoniczność przepisów ustawowych, stwarzają trudności ujęcia zagadnienia. Autor poświęca swą rozprawę stanowisku zobowiązań, wyrażonych w walutach zagranicznych, w systemie polskiego prawa cywilnego. Przedmiot stosunku obowiązkowego — pieniądz zagraniczny — oceniany zostaje z punktu widzenia teorji pieniężnej zagranicznych pieniędzy, przyczem autor wykazuje błędy i bezzasadność teorji, uznającej pieniądz, a w szczególności zagraniczny, za towar. Opierając się o pieniężny charakter pieniądza zagranicznego, należy oceniać zobowiązanie, wyrażone w tym pieniądzu, w świetle przepisów prawnych państwa, które pieniądz emituje. A zatem waluta, jako jeden z elementów zobowiązania, będzie łącznikiem, w rozumieniu polskiego prawa międzynarodowego prywatnego, pozwalającym sędziemu oceniać zobowiązania na podstawie odpowiedniego obcego prawa waluty.

W stosunkach międzynarodowych zdarzają się i zdarzać mogą wypadki nielojalnych zarządzeń, wydawanych przez państwa, szkodzących interesom innego państwa i jego obywateli. Powstaje konieczność obrony. Polega ona na niestosowaniu dla oceny zobowiązania w walucie zagranicznej prawa waluty, a na wprowadzeniu odpowiednich przepisów wewnętrzno-krajowych, którą to instytucję autor określa jako „powrót do prawa krajowego".

Skoro dla oceny zobowiązania w walucie zagranicznej właściwe jest prawo waluty, powstaje zagadnienie, czy świadczyć z tego zobowiązania należy nominalną ilość pieniądza zagranicznego bez względu na przeobrażenia jego wartości (nominalizm). Ucieczką od nominalizmu są klauzule gwarancyjne zastrzegane przez wierzycieli (np. klauzula złota). Rozważaniem i oceną tych zagadnień autor zamyka swoją książkę.

Książka Dr. Wł. Kosieradzkiego stanowi w polskiej literaturze jedyną głęboką ocenę prawnego stanowiska zobowiązań w walutach zagranicznych. Kto chce zdać sobie sprawę z istoty tego zagadnienia, musi ją przeczytać. W szczególności kierownikom K. K. O. jest to godne zalecenia.

BILANS ROCZNY NETTO NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1934 R. KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU BRASŁAWSKIEGO W BRASŁAWIU.

Stan czynny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji:			
a) gotowizna		22.885,24	
b) pozost. w Banku Polskim i P. K. O.		7.611,05	
c) pozostałość w Bankach Państwowych i Komunalnych . . .		9.183,—	39.679,29
d) pozostałość w innych K. K. O. .			
e) bony inwestycyjne			
2. Kupony			
3. Waluty obce		3.337,19	
4. Papiery wartościowe:			
a) bilety skarbowe			
b) papiery państwowe		6.660,75	
c) listy zastawne i obligacje . .		833,50	
d) obligacje Związków Komunalnych .			
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych .		2.998,25	13.828,69
5. Banki i K. K. O. ,,Loro" . . .		161,—	
6. Banki i K. K. O. ,,Nostro" . . .			
7. Weksle zdyskontowane		3.970,—	
8. Pożyczki wekslowe		663.796,—	
9. Weksle protestowane			
a) pochodzące z dysk. i poż. wekslowych			
b) pochodzące z innych kredytów . .		167.507,33	835.434,33
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu:			
a) zabezp. papierami wartościowemi .			
b) zabezpieczone hipoteką . . .			
c) zabezpieczone innemi wartościami .			
11. Pożyczki terminowe na zastaw:			
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędnościowych . . .			
b) innych wartości			
c) pożyczki zakładu zastawniczego .			
12. Pożyczki na skrypty dłużne . . .			
13. Pożyczki hipoteczne			
14. Należności z tyt. układów konwersyjnych zatwierdzonych przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego .			124.772,—
15. Odsetki zaległe			
16. Nieruchomości			6.525,80
17. Ruchomości			9.113,25
18. Różne			30.065,01
19. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)			24.956,89
20. Straty:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy . . .			
Razem. .			1.084.375,26
21. Udzielone gwarancje			
22. Inkaso			
23. Akcepty Banku Akceptacyjnego . .			7.879,27
24. Pokrycie Funduszu Emerytalnego .			
Razem. .			1.092.254,53

Stan bierny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kapitał zakładowy		100.000,—	
2. Fundusz zasobowy		34.896,23	
3. Fundusze specjalne:			
a) rezerwowy		21.000,—	
b)		890,61	156.786,84
4. Fundusz wyrównawczy			
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości .			
6. Wkłady oszczędnościowe instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno - publicznych			
a) bezterminowe			
b) terminowe			
7. Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawno - prywatnych:			
a) bezterminowe			
b) terminowe do 3-ch miesięcy . .			211.626,42
c) terminowe ponad 3-miesiące i warunkowe (111 kont)			
8. Rachunki bieżące:			
a) instytucyj państw., samorząd. i innych prawno - prywatnych . .			
b) osób fizycznych i prawno - prywatnych			81.047,81
9. Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu			
10. Zobowiązania inkasowe			
11. Redyskonto weksli:			
a) w Banku Polskim		30.547,—	
b) w Bankach Państwowych . . .		86.676,—	
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.		20.826,—	138.049,—
d) w innych instytucjach kredytowych.			
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptac. .			
13. Zastaw papierów wartościowych . .			
14. Kredyty udzielone Kasie:			
a) przez Bank Polski			
b) przez Banki Państwowe . . .			440.838,70
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.			
d) w innych instytucjach kredytowych.			
15. Banki i K. K. O. ,,Loro" . . .			
16. Banki i K. K. O. ,,Nostro" . . .			21.435,—
17. Przekazy na Kasę			
18. Zobowiązania hipoteczne . . .			
19. Różne			27.649,20
20. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokr).			5.501,61
21. Nadwyżki:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy . . .			1.440,68
Razem . .			1,084.375,26
22. Zobow, z tyt. udzielon. gwarancyj .			
23. Bank Akceptacyjny			
24. Różni za inkaso			7.879,27
25. Fundusz Emerytalny			
Razem. .			1.092,254,33

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1934 R.

Straty.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki wypłacone i dopisane		
a) od wkładów oszczędnościowych . .	10.115,04	
b) od rachunków bieżących . . .	1.142,—	
c) od redyskonta weksli	14.417,88	
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	37.316,85	
e) różne inne	2.225,32	65.217,09
2. Prowizje wypłacone		
3. Koszty administracyjne		
a) wydatki osobowe	20.992,87	
b) świadczenia socjalne	1.608,54	
c) wydatki rzeczowe	9.944,46	32.545,87
4. Podatki i opłaty skarbowe		—
5. Amortyzacja:		
a) nieruchomości	362,54	
b) ruchomości	1.418 91	1.781,45
6. Odpisy na dłużnikach (rezerwa na wątpl. dłużn.).		11.000,—
7. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
8. Różnice kursowe na papierach wartościowych		3,99
9. Różne		
10. Dotacje na rzecz fund. wyrównawczewo.		890,61
11. Nadwyżka		1.440,60
Razem. .		112.879,69

Zyski.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki pobrane i dopisane		
a) od weksli	103.969,.38	
b) od rachunków bieżących . . .	71,85	
c) od pożyczek terminowych na zastaw .		
d) od pożyczek na skrypty dłużne . .		
e) od pożyczek i wierzytelności hipoteczn.		
f) od papierów wartościowych . . .	229,58	104.270,79
g) od K. K. O. i Banków . . .		
h) różne inne		
2. Prowizje pobrane	2.923,50	
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych	4.904,37	
4. Różnice kursowe na papierach wartościowych	661,03	
5. Dochód netto z nieruchomości . . .		
6. Odzyskane straty		
7. Opłaty na koszty administracji . . .		
8. Różne dochody	120,—	8.608,90
9. Strata		
Razem. .		112.879,69

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) **Fiedorowicz Władysław** — przewodniczący

(—) **Andrzejewski Paweł** — członek

(—) **Stomma Zenon** — członek

Dyrektor:

(—) **Krajewski Władysław**

ZARZĄD:

(—) **Jozanis Alfons** — Naczelnik

(—) **Mackiewicz Bolesław** — Zastępca Naczelnika

(—) **Szypiłło Jan** — członek

Buchalter:

(—) **Zacharewicz Władysław**

BILANS ROCZNY NETTO NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1934 ROKU
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI W WOŁOŻYNIE.

Stan bierny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji . . .			
a) gotowizna		16.633,45	
b) pozost. w Banku Polskim i P. K. O.		1.811,04	
c) pozostałość w Bankach Państwowych i Komunalnych . . .		2.600,—	
d) pozostałość w innych K. K. O. .		10.577,61	
e) bony inwestycyjne		—	31.622,10
2. Kupony		—	
3. Waluty obce		—	
4. Papiery wartościowe [1])			
a) bilety skarbowe			
b) papiery państwowe		572,40	
c) listy zastawne i obligacje . .		—	
d) obligacje związków komunalnych .		—	
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych .		3.187,—	3.759,40
5. Banki i K. K. O. Loro		—	
6. Banki i K. K. O. Nostro . . .		221,—	
7. Weksle zdyskontowane		29.750,—	
8. Pożyczki wekslowe* (.... kont) . .		115.022.56	
9. Weksle protestowane 2) . . .			
a) pochodzące z dysk. i poż. weksl.*		81.617,17	
b) pochodz. z innych kred.* (.... kont)		—	226.610,73
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu		—	
a) zabezp. papierami wart.* (.... kont)		—	
b) zabezpieczone hipoteką* (.... kont) .		—	
c) zabezp. innemi wart.* (.... kont) .		—	
11. Pożyczki terminowe na zastaw		—	
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędności* (.... kont) . .		—	
b) innych wartości* (.... kont) . .			
c) pożyczki zakładu zastaw.* (.... kont)			
12. Pożyczki na skrypty dłużne* (.... kont)		2.361,—	
13. Pożyczki hipoteczne* (.... kont) . .		—	
14. Należności z tyt. układów konwersyjnych zatwierdzonych przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego*		71.369,—	
15. Odsetki zaległe		13.053,49	
16. Nieruchomości 3)		—	
17. Ruchomości		3.440,14	
18. Różne		2.615,31	
19. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)		3.187,18	
20. Straty:			
a) z lat ubiegłych		—	
b) za rok sprawozdawczy . . .		—	96.026,12
Razem . .		358 018,35	358.018,35
21. Depozyty		1,557,—	
22. Udzielone gwarancje		14.027,02	
23. Inkaso		7.133,20	
24. Akcepty Banku Akceptacyjnego . .		—	
25. Pokrycie Funduszu Emerytalnego .		—	
Razem . .		22.717,22	22.217,22
Ogółem. .		380.735,57	380.735,57

1) W tem papiery wartościowe Funduszu zasobowego zł. 284,40.

Stan czynny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kapitał zakładowy		31.591,45	
2. Fundusz zasobowy		2.674,43	
3. Fundusze specjalne			
a)			
b)			34.265,88
4. Fundusz wyrównawczy			
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości .			
6. Wkłady oszczędnościowe instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno publicznych*)			
a) bezterminowe (1 konto) . . .		30,07	
b) terminowe (1 konto)		41.552,76	41.582,83
7. Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawno-prywatnych *)			
a) bezterminowe (65 kont) . . .		8.105,88	
b) terminowe do 3-ch miesięcy . .			
c) terminowe ponad 3-miesiące i warunkowe (593 kont)		46.457,89	54.563,77
8. Rachunki bieżące*) (czekowe, przekazowe i t. p.)			
a) instytucyj państw., samorząd. i innych prawno - publ. (13 kont) . .		2.203,0	
b) osób fizycznych i prawno - prywatnych (16 kont)		3.572,—	5.775,03
9. Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu			
10. Zobowiązania inkasowe			
11. Redyskonto weksli			
a) w Banku Polskim			
b) w Bankach Państwowych . . .			
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.			
d) w innych instytucjach kredytowych.			
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptac. .			
13. Zastaw papierów wartościowych . .			
14. Kredyty udzielone Kasie			
a) przez Bank Polski			
b) przez Banki Państwowe . . .		211.353,40	
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.			
d) przez inne instytucje . . .		5.000,—	216.353,40
15. Banki i K. K. O. Loro			
16. Banki i K. K. O. Nostro . . .			
17. Przekazy na Kasę			
18. Zobowiązania hipoteczne . . .			
19. Różne		267,46	
20. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokr.).			
21. Nadwyżki:		3.781,08	
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy . . .		1.428,90	5.477,44
Razem . .		358.018,35	358.018,35
22. Różni za depozyty		1.557,—	
23. Zobow. z tytułu udzielonych gwarancyj.		14.027,02	
24. Różni za inkaso		7.133,20	
25. Bank Akceptacyjny		—	
26. Fundusz Emerytalny		—	
Razem . .		22.717,22	22.717,22
Ogółem. .		380.732 57	380.735,57

*) Z podaniem przed rubryką ilości kont na których figuruje saldo.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1934 ROK.

Straty.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki wypłacone i dopisane		
a) od wkładów oszczędnościowych . .	4 644 90	
b) od rachunków bieżących . . .	216,45	
c) od redyskonta weksli	269,65	
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	15.565,88	
e) różne inne	—	20.699,88
2. Prowizje wypłacone		
3. Koszty administracyjne		
a) wydatki osobowe	13.122,—	
b) świadczenia socjalne	1.243,54	
c) wydatki rzeczowe	5.259,23	19.624,77
4. Podatki i opłaty skarbowe		
5. Amortyzacja		
a) nieruchomości		
b) ruchomości	134,16	134,16
6. Odpisy na dłużnikach	1.662,38	
7. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
8. Różnice kursowe na papierach wartośc. .		
9. Odpis z funduszu wyrówn. na pokrycie strat kurs.		
10. Różne	58,—	
11. Dotacja na rzecz funduszu wyrównaw.	—	
12. Nadwyżka	1.428,90	3.149,28
Razem . .	43.605,09	43.605,09

Zyski.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki pobrane i dopisane		
a) od weksli	33.727,23	
b) od rachunków bieżących . . .		
c) od pożyczek terminowych na zastaw .		
d) od pożyczek na skrypty dłużne . .	8.126,17	
e) od pożyczek i wierzytelności hipoteczn.		
f) od papierów wartościowych . . .	129,—	
g) od K. K. O. i Banków	522,70	
h) różne inne		42.505,10
2. Prowizje pobrane	475,50	
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
4. Różnice kursowe na papierach wartośc. .		
5. Dochód netto z nieruchomości . . .		
6. Odzyskane straty	60,—	
7. Opłaty na koszty administracji . . .		
8. Różne dochody	564,49	
9. Strata	—	1.099,99
Razem . .	43.605,09	43.605,09

p. o. Buchalter (—) *K. Chlebnikoff*

Dyrektor Zarządzający (—) *M. Wajman*

BILANS ROCZNY NETTO NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1934 R.
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU SANDOMIERSKIEGO W SANDOMIERZU.

Stan czynny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji:			
a) gotowizna		19.390,71	
b) pozost. w Banku Polskim i P. K. O.		2.725,78	
c) pozostałość w Bankach Państwowych i Komunalnych . . .		40,—	
d) pozostałość w innych K. K. O. .		—	
e) bony inwestycyjne		—	22.156,49
2. Kupony			—
3. Waluty obce			—
4. Papiery wartościowe:			
a) bilety skarbowe		—	
b) papiery państwowe		3.158,64	
c) listy zastawne i obligacje . .		—	
d) obligacje Związków Komunalnych .		—	
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych .		8.125,—	11.283,64
5. Banki i K. K. O. „Loro" . . .			—
6. Banki i K. K. O. „Nostro" . . .			—
7. Weksle zdyskontowane			2.700,—
8. Pożyczki wekslowe			346 160,63
9. Weksle protestowane			
a) pochodzące z dysk. i poż. wekslowych		68.626,50	
b) pochodzące z innych kredytów . .		—	68.626,50
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu:			
a) zabezp. papierami wartościowemi .		—	
b) niezabezpieczone		21.004,—	
c) zabezpieczone innemi wartościami .		16.015,20	37.019,20
11. Pożyczki terminowe na zastaw:			
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędnościowych . . .		340,—	
b) innych wartości		—	
c) pożyczki zakładu zastawniczego .		—	340,—
12. Pożyczki na skrypty dłużne . . .		—	
13. Pożyczki hipoteczne			39.524,70
14. Należności z tyt. układów konwersyjnych zatwierdzonych przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego .			48.665,—
15. Odsetki zaległe			17.268,27
16. Nieruchomości			
17. Ruchomości			3.305,98
18. Różne			7.149,62
19. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)			9.049,06
20. Straty:			
a) z lat ubiegłych			—
b) z roku sprawozdawczego . . .			—
Razem. .			613.249,09
21. Depozyty			54.650 —
22. Udzielone gwarancje (weksle kaucyjne)			184.600,—
23. Inkaso			10.157,27
24. Akcepty Banku Akceptacyjnego . .			—
25. Pokrycia Funduszu Emerytalnego .			—
Razem. .			862.656,36

Stan bierny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kapitał zakładowy			60.000,—
2. Fundusz zasobowy			3.110,06
3. Fundusze specjalne:			
a) Rezerwa na należności wątpliwe .		6.743,39	
b)		—	6.743,39
4. Fundusz wyrównawczy			—
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości .			—
6. Wkłady oszczędnościowe instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno - publicznych			
a) bezterminowe		59.444,61	
b) terminowe		91.686,34	151.130,95
7. Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawno - prywatnych:			
a) bezterminowe		16.310,59	
b) terminowe do 3-ch miesięcy . .		68.992,09	
c) terminowe ponad 3 miesiące . .		45.950,30	131.252,98
8. Rachunki bieżące:			
a) instytucyj państw., samorząd. i innych prawno - prywatnych . .		596,70	
b) osób fizycznych i prawno - prywatnych		525,99	1.122,69
9. Salda kredytowe rachunków otwartego			—
kredytu			1.224 50
10. Zobowiązania inkasowe			—
11. Redyskonto weksli:			
a) w Banku Polskim		—	
b) w Bankach Państwowych . . .		—	
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.		—	
d) w innych instytucjach kredytowych.		—	
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptac. .			48.665,—
13. Zastaw papierów wartościowych . .			—
14. Kredyty udzielone Kasie:			
a) przez Bank Polski		—	
b) przez Banki Państwowe . . .		202.136,40	
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.		—	
d) przez inne instytucje . . .		—	202.136,40
15. Banki i K. K. O. „Loro" . . .			5.222,—
16. Banki i K. K. O. „Nostro" . . .			—
17. Przekazy na Kasę			—
18. Zobowiązania hipoteczne . . .			—
19. Różne			1.774,60
20. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokr).			770,95
21. Nadwyżki:			
a) z lat ubiegłych			—
b) za rok sprawozdawczy . . .			95,57
Razem. .			613.249,09
22. Różni za depozyty			54 650,—
23. Zobow. z tytułu udziel. gwar. (weksl. kaucyjne)			184.600,—
24. Różni za inkaso			10.157,27
25. Bank Akceptacyjny			—
26. Fundusz Emerytalny			—
Ogółem. .			862.656,36

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1934 ROK.

Straty.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki wypłacone i dopisane:		
a) od wkładów oszczędnościowych . .	10.020,05	
b) od rachunków bieżących . . .	—	
c) od redyskonta weksli	3.938.42	
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	12.835 43	
e) różne inne	—	26.793,90
2. Prowizje wypłacone		
3. Koszty administracyjne:		
a) wydatki osobowe	18.140,80	
b) świadczenia socjalne	1.343,73	
c) wydatki rzeczowe	4.968,42	24.453,05
4. Podatki i opłaty skarbowe . . .		
5. Amortyzacja:		
a) nieruchomości		
b) ruchomości	672,27	672,27
6. Odpisy na dłużnikach		8.760,75
7. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		6.743,39
8. Różnice kursowe na papierach wartoś-		—
ciowych		—
9. Różne		—
10. Dotacje na rzecz fund. wyrównawczewo.		—
11. Nadwyżka		95,57
Razem. .		67.518,93

Zyski.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki pobrane i odpisane:		
a) od weksli — pożyczek	50.643,46	
b) od rachunków bieżących . . .	1.128,67	
c) od pożyczek terminowych na zastaw .	—	
d) od pożyczek na skrypty dłużne . .	—	
e) od pożyczek i wierzytelności hipoteczn.	—	
f) od papierów wartościowych . . .	150,—	
g) od K. K. O. i Banków . . .	95,78	
h) różne inne	—	52.017,91
2. Prowizje pobrane		645,55
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		1.855,32
4. Różnice kursowe na papierach wartośc.		—
5. Dochód netto z nieruchomości . . .		—
6. Przeniesiona rezerwa na należności wątpliwe odłożona w 1933 r.		13.000,15
7. Opłaty na koszty administracji . .		—
8. Różne dochody		—
9. Odpis z funduszu wyrównawczego na pokrycie strat kursowych		—
10. Strata		
Razem. .		67.518,93

p. o. Księgowy: (—) *J. Kwiecińska* Dyrektor (—) *T. Hajnrych* Naczelnik Zarządu (—) *A. Radziwiłł*

Członkowie Zarządu: *J. Adamczak*
J. Kołacz

BILANS ROCZNY NETTO NA DZIEŃ 31 GRUDNIĄ 1934 R. KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI POWIATU ŁUCKIEGO W ŁUCKU

Stan czynny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kasa i sumy do dyspozycji . . .			
a) gotowizna		5.566,54	
b) pozost. w Banku Polskim i P. K. O.		8.285,96	
c) pozostałość w Bankach Państwowych i Komunalnych . . .		18.089,—	
d) pozostałość w innych K. K. O. .			
e) bony inwestycyjne			31.941,50
2. Kupony			
3. Waluty obce			
4. Papiery wartościowe [1])			
a) bilety skarbowe			
b) papiery państwowe		17.064,—	
c) listy zastawne i obligacje . .			
d) obligacje związków komunalnych .		28.350,—	
e) akcje Banku Polskiego, akcje i udziały w Bankach Komunalnych .		3 832,50	49.246,50
5. Banki i K. K. O. Loro			
6. Banki i K. K. O. Nostro . . .			
7. Weksle zdyskontowane* (.... kont) .			19.771,70
8. Pożyczki wekslowe			414.411,23
9. Weksle protestowane 2)			
a) pochodzące z dysk. i poż. weksl.*			87.002,79
b) pochodzące z innych kredytów .			
10. Rachunki bieżące otwartego kredytu			
a) zabezp. papierami wartościowemi .			
b) zabezpieczone hipoteką . . .			
c) zabezpieczone innemi wartościami .			
11. Pożyczki terminowe na zastaw			
a) papierów wartościowych i książeczek oszczędności			4.400,—
b) innych wartości			
c) pożyczki zakładu zastawniczego .			
12. Pożyczki na skrypty dłużne . . .			
13. Pożyczki hipoteczne			14.160,59
14. Należności z tyt. układów konwersyjnych zatwierdzonych przez Komitet Konwersyjny Banku Akceptacyjnego*			
15. Odsetki zaległe			
16. Nieruchomości			25.644,32
17. Ruchomości			2.680,—
18. Różne			7.761,22
19. Sumy przechodnie (rozliczenia międzyokresowe)			2.500,08
20. Straty:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy . . .			
Razem . .			659.519,93
21. Depozyty			225.635,19
22. Udzielone gwarancje			
23. Inkaso			27.576,72
24. Akcepty Banku Akceptacyjnego . .			
25. Pokrycie Funduszu Emerytalnego .			
Ogółem . .			912.731,84

Stan bierny.

	W tem w wal. obcych Zł.	Zł.	Zł.
1. Kapitał zakładowy			81.500,—
2. Fundusz zasobowy			5.904,58
3. Fundusze specjalne			
a) rezerwa na należności wątpliwe .		5.093,15	
b) rezerwa wkładów premjowanych .		466,63	5.559,78
4. Fundusz wyrównawczy			315,72
5. Fundusz amortyzacji nieruchomości .			
6. Wkłady oszczędnościowe instytucyj państwowych, samorządowych i innych prawno publicznych*)			
a) bezterminowe (13 kont) . . .		49.636,67	
b) terminowe (2 kont)		179 526,32	229.162,99
7. Wkłady oszczędnościowe osób fizycznych i prawno-prywatnych *)			
a) bezterminowe (167 kont) . . .		51.714,86	
b) terminowe do 3-ch miesięcy (2 kont)		2.926,98	
c) terminowe ponad 3-miesiące i warunkowe (2288 kont) . . .		52.162,86	106.804,70
8. Rachunki bieżące*) (czekowe, przekazowe i t. p.)			
a) instytucyj państw., samorząd. i innych prawno - publ. (19 kont) .		28 572 —	
b) osób fizycznych i prawno - prywatnych (48 kont)		16.204,36	44.776,36
9. Salda kredytowe rachunków otwartego kredytu			
10. Zobowiązania inkasowe			
11. Redyskonto weksli			
a) w Banku Polskim		19.050,—	
b) w Bankach Państwowych . . .		28.205,—	
c) w Bankach Komunalnych i K. K. O.		16.210,—	
d) w innych instytucjach kredytowych.			63.465,—
12. Dyskonto akceptów Banku Akceptac. .			
13. Zastaw papierów wartościowych . .			
14. Kredyty udzielone Kasie			
a) przez Bank Polski			
b) przez Banki Państwowe . . .			93.969,—
c) przez Banki Komunalne i K. K. O.			
d) przez inne instytucje . . .			
15. Banki i K. K. O. Loro			
16. Banki i K. K. O. Nostro . . .			
17. Przekazy na Kasę			
18. Zobowiązania hipoteczne . . .			
19. Różne			2.236,13
20. Sumy przechodnie (rozlicz. międzyokr.).			23.615,22
21. Nadwyżki:			
a) z lat ubiegłych			
b) za rok sprawozdawczy . . .			2.210,45
Razem . .			659.519,93
22. Różni za depozyty			225.635,19
23. Zobow. z tytułu udzielonych gwarancyj.			
24. Różni za inkaso			27.576,72
25. Bank Akceptacyjny			
26. Fundusz Emerytalny			
Ogółem .			912.731,84

1) W tem papiery wartościowe Funduszu zasobowego zł. 3.840,—.

*) Z podaniem przed rubryką ilości kont na których figuruje saldo.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW ZA 1934 ROK.

Straty.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki wypłacone i dopisane		
a) od wkładów oszczędnościowych . .	6.653,87	
b) od rachunków bieżących . . .	10.927,44	
c) od redyskonta weksli	5.992,95	
d) od zastawu papierów i od kredytów udzielonych Kasie	6.328,84	
e) różne inne	324,39	30.227,49
2. Prowizje wypłacone		
3. Koszty administracyjne		
a) wydatki osobowe	24.870,85	
b) świadczenia socjalne	1.668,49	
c) wydatki rzeczowe	8.155,57	34.694,91
4. Podatki i opłaty skarbowe		
5) Amortyzacja		
a) nieruchomości		
b) ruchomości		406,—
6. Odpisy na dłużnikach (rezerwa na wątpliwe należn.)		2.593,15
7. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
8. Różnice kursowe na papierach wartościowych		1,—
9. Różne		659,26
10. Dotacja na rzecz fund. wyrównawczego 2)		277,50
11. Nadwyżka		2.210,45
Razem . .		71.069,76

Zyski.

	Zł.	Zł.
1. Odsetki pobrane i dopisane		
a) od weksli	52.629,42	
b) od rachunków bieżących . . .		
c) od pożyczek terminowych na zastaw .		
d) od pożyczek na skrypty dłużne . .		
e) od pożyczek i wierzytelności hipoteczn.		
f) od papierów wartościowych . . .	2.245,61	
g) od K. K. O. i Banków		
h) różne inne		54.875,03
2. Prowizje pobrane		3.061,60
3. Różnice kursowe na rachunkach w walutach obcych		
4. Różnice kursowe na papierach wartośc. .		277,50
5. Dochód netto z nieruchomości . . .		
6. Odzyskane straty		
7. Opłaty na koszty administracji . . .		
8. Różne dochody		12.855,63
9. Odpis z funduszu wyrównawczego na pokrycie strat kursowych		
9. Strata		
Razem . .		71.069,76

2) W wysokości kwoty poz. 4 strony zysków.

Księgowy: (—) *G. Teodorowicz*
Komisja Rewizyjna: (—) *Zygmunt Deszert* (—) *Lambert Mazur*

Naczelnik Zarządu: (—) *M. Korwin-Piotrowski*
Członek Zarządu i Dyrektor: (—) *A. Zabielski*
Z-ca Naczelnika Zarządu: (—) *A. Konowaluk*